

## Kolejarze białogardzkiej parowozowni zdobyli proporzec przechodni

Przed kilkoma dniami mieszkańcy Białogardu uroczystie obchodzili X rocznicę wyzwolenia miasta z hitlerowskiej niewoli. Kolejarze z miejscowej parowozowni mieli podwójne święto — wręczono im proporzec przechodni za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pracy między parowozowniami dyrekcji szczecińskiej.

Zastali zgłiszczą i ruiny. Wyłożoną pracą w ciągu minionych dziesięciu lat przywrócili życie warształom pracy i miastu. Usunęli zniszczenia. W ciągu tego czasu odbudowano około 200 m bieżących mostów, ponad 120 km torów kolejowych, wiele dróg dojazdowych, tysiące metrów kwadratowych ramp i placów, tysiące metrów bieżących sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz wiele budynków administracyjnych i mieszkalnych. Nie pominięto potrzeb socjalnych pracowników kolejowych. Przeprowadzono kapitalny remont 4 przedszkoli, oraz 5 świetlic i izb dla matki z dzieckiem, a także 7 świetlic robotniczych i 5 przychodni lekarskich. Wprowadzono wczas wagonowe, robotnicy otrzymali ogródki działkowe.

Można by długo jeszcze wymieniać cyfry obrazujące poważny dorobek X-lecia twórczej pracy białogardzkich kolejarzy. Ale pokażmy też ludzi, którzy są współtwórcami tych osiągnięć, którzy nie szczędzą trudu nad ich pomnożeniem.

To w białogardzkim kolektywie kolejarzy wychował się je-

den z czołowych maszynistów w całym kraju tow. Jan Kocot zastępca posła na sejm, znany i szanowany przez masę pracowników całej Ziemi Koszalińskiej.

Wśród kolejarzy są także żołnierze Wojska Polskiego, które u boku Armii Radzieckiej przelamało silne umocnienie hitlerowców — Wał Pomorski i wyzwoliło przastare ziemie polskie nad Bałtykiem. Zamienili karabiny w narzędzia pracy, a do odznaczeń za wyzwolenie zie-

(Dokończenie na 2 str.)



Politechnika Warszawska, w której studiuje w roku bieżącym około 12.000 studentów, jest największą uczelnią techniczną w Polsce oraz jedną z największych w świecie. Zamiast 7 wydziałów z 65 katedrami i tyłu profesorami w okresie przedwojennym, obecnie czynnych jest na uczelni 16 wydziałów z 182 katedrami. Na Politechnice pracuje 323 samodzielnych pracowników naukowych (profesorowie, docenci, zastępcy profesorów) oraz liczna kadra asystentów, mających pełne możliwości awansu i uzyskania wyższych tytułów naukowych.

Na zdjęciu: inż. Tadeusz Zaremba i inż. Jerzy Kopeć pod czas regulacji stereokardiografu — aparatu służącego do badania pracy serca.

## X-lecie Politechniki Warszawskiej

## Mieszkańcy powiatu słupskiego gościli swych wyzwolicieli

W rocznicę X-lecia wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej, a wraz z nią ziem słupskiej, mieszkańcy tych ziem — robotnicy, chłopcy i młodzież mieli możliwość wyrazić swe gorące uczucia wdzięczności dla Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicieli za pośrednictwem Jej przedstawicieli — żołnierzy i oficerów radzieckich — uczestników walk o wyzwolenie naszych ziem, przybyłych ze Związku Radzieckiego z wizytą na tereny, na których przed dziesięciu laty stacjali krwawe boje z faszystowskim najeźdźcą.

W dniu 9 bm. w sali Szkoły nr 3 w Słupsku, zebrali się licznie członkowie szkolnych kół przyjaciół ZSRR z terenu całego miasta, aby powitać przybyłych przedstawicieli Armii Radzieckiej, tow. tow.: Mikołaja Zykowa, Iwana Łyszaka i Wałę Brjachinę.

Spotkanie poprzedziło otwarcie wystawy rysunków szkolnego konkursu czytelniczego.

Radziecy towarzysze opowiadali o życiu narodów radzieckich, o ich pracy i osiągnięciach w pokojowym budownictwie. Spotkanie przekształciło się w gorącą manifestację przyjaźni naszych narodów, Kraju Rad i polskiego.

W części artystycznej wystąpiły zespoły taneczne i chóralne słupskich szkół z bogatym programem deklamacji, pieśni i tańców radzieckich.

W tym samym dniu, w godzinach wieczornych towarzysze radziecy odwiedzili mieszkańców Dębicy Kaszubskiej w pow. słupskim. W pięknie udekorowanej sali gromadzkiej świetlicy zebrali się około 600 mieszkańców Dębicy i okolic — robotników PGR, spółdzielców i chłopów indywidualnych. I tutaj, podobnie jak w Słupsku, mieszkańcy gorąco wyrażali swe uczucia wdzięczności dla naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego i jego bohaterów. W swych

wystąpieniach przodujący chłopcy wskazywali na osiągnięcia ziem słupskiej w okresie

dziesięciolecia władzy ludowej i pomocy ZSRR w naszym budownictwie. Uroczystość zakończyły występy miejscowych zespołów artystycznych, m. in. chóru kobiet wiejskich.

Towarzysze radziecy zapewnili mieszkańców ziem słupskiej, że przekażą wrażenia i uczucia przyjaźni jakich doznali na tych terenach — ludzom radzieckim.

(J. Z.)

## Przed siewem wiosennym

### Z raidu kontrolnego w dniu gotowości do siewów

10 marca był dniem sprawdzania gotowości do siewów wiosennych. W tym dniu liczne komisje kontrolne złożone z pracowników rad narodowych i aktywów rolnego przeprowadziły w całym województwie koszalińskim kontrolę, w jakim stopniu nasze rolnictwo jest przygotowane do zbliżającej się akcji wiosenno-siewnej. Zbadano stan zaopatrzenia gminnych spółdzielni w nawozy, nasiona, sprzęt rolniczy i części zamienne, gotowość maszyn w POM i GOM, stopień przygotowania do siewów w spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

A oto relacja przedstawiciela naszej redakcji, który udał się w teren z komisją kontrolną z Prez. Woj. RN.

Kilkanaście kilometrów przed

Kołobrzegiem skręcamy w prawo. Jako pierwszy punkt obrałiśmy Ustronie Morskie, znaną w całej Polsce miejscowość wczasową, a za to zupełnie zapomnianą przez Pow. Zarząd Roln. w Kołobrzegu. Ale nie sprzedajmy faktów.

W Ustroniu właśnie „działa” komisja z powiatu. Sprawdza rozpraszanie nawozów sztucznych. — Nawozy — owszem mamy — mówi przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej Stanisław Walczak. — GS został zaopatrzony w 4 tony soli potasowej, 17 ton saletraku, 17 ton azotniaku, 30 ton superfosfatu, nie licząc dużej ilości wapna, które leży już od jesieni.

— Ile z tego sprzedaliście? — pada pytanie.

— Tylko 10 ton azotniaku, które PZGS kazał przekazać spółdzielni produkcyjnej w Starym Borkowie.

Dowiadujemy się, że do tej pory jeszcze nie otrzymano rozdzielnika nawozów sztucznych. Magazynier GS nie wie, którzy chłopcy zakontraktowali uprawy przemysłowe i ile mają otrzymać nawozów. A ponieważ w myśl instrukcji pierwszeństwo kupna mają spółdzielnie produkcyjne i chłopcy kontraktujący, nie można przystąpić do sprzedaży wolnorynkowej. Próżno codziennie przychodzi chłopcy dowiedzieć się o nawozy sztuczne. Dowiadują się, że są, ale sprzedawać nie można.

(Dokończenie na 2 str.)

## Trwają przygotowania do wielkiej manifestacji antyfaszystowskiej w Oświęcimiu

WARSZAWA. Na szeroką skalę, obejmującą swym zasięgiem kilkanaście krajów Europy, rozwinięły się już przygotowania do wielkiej międzynarodowej uroczystości w związku z 10-leciem wyzwolenia hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Obchody odbędą się w dniu 17 kwietnia br. na terenie byłego obozu śmierci w Oświęcimiu, największej z hitlerowskich katowni.

Celem uroczystości będzie uczczenie pamięci milionów ofiar barzyństwa hitlerowskiego, demonstrowanie jedności międzynarodowego ruchu oporu w walce przeciwko układowi paryskiemu, przeciwko uzbrojeniu hitlerowskich ludobójców, przeciwko groźbie nowej wojny światowej.

Polski komitet organizacyjny obchodu, który powstał przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, wystosował już zaproszenia do wielu wybitnych osobistości i ponad 20 organizacji

b. uczestników ruchu oporu z różnych krajów Europy.

Równocześnie, współpracujący ściśle z polskim komitetem przygotowani, Międzynarodowy Komitet b. Więźniów Oświęcimia wystosował apel do wszystkich organizacji międzynarodowego ruchu oporu z wezwaniem do czynnego udziału w obchodach oraz do organizowania w swoich krajach, lokalnych uroczystości, związanych z rocznicą wyzwolenia obozów koncentracyjnych.

(Dokończenie na 2 str.)

## Komunikat Biura prac sejmowych

WARSZAWA. — Biuro prac sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia:

1) Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na środę dnia 16 marca 1955 roku. Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 11.

2) Posiedzenie Komisji Spraw Ustawodawczych odbędzie się we wtorek, dnia 15 marca 1955 r., o godz. 17 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej 4.

## Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o nadaniu stopni wojskowych

MOSKWA. Opublikowany został dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, na mocy którego stopień Marszałka Związku Radzieckiego otrzymali generałowie armii: I. Ch. Bagramian, S. S. Biriuzow, A. A. Grieczeko, A. I. Jeremien

ko, K. S. Moskalenko i W. I. Czujkow.

Tym samym dekretem marszałkowi lotnictwa P. F. Zygarielowi nadano stopień Głównego Marszałka Lotnictwa.

Stopień Marszałka Lotnictwa otrzymali generałowie — pułkownicy lotnictwa: S. I. Rudienko i W. A. Sudiec.

Stopień Marszałka Artylerii otrzymali generałowie — pułkownicy artylerii: S. S. Warlencow i B. I. Kazakow.

## Królowa Elżbieta belgijska przybyła do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 12 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie Komitetu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, jako honorowy gość Komitetu, królowa Elżbieta belgijska.

## Wyniki II etapu Konkursu im. Fryderyka Chopina

WARSZAWA. Do III etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina dopuszczono 20 pianistów, w tej liczbie 5 Polaków. Pełna lista uczestników III etapu przedstawia się jak następuje:

Władimir Aszkenazi — (ZSRR), Emi Behar — (Bulgaria), Andrzej Czajkowski — (Polska), Monique Duphil — (Francja), Peter Frankl — (Węgry), Fu Tsung — (Chiny), Lidia Grychtolówna — (Pol-

ska), Adam Harasiewicz — (Polska), Stanisław Knor — (Czechosłowacja), Edwin Kowalik — (Polska), Nina Lebczuk — (ZSRR), Miłosz Magin — (Polska), Dmitrij Papierno — (ZSRR), Bernard Ringelissen — (Francja), Dmitrij Sacharow — (ZSRR), Annerose Schmidt — (NRD), Irina Sijałowa — (ZSRR), Naum Sztarkman — (ZSRR), Kiyoko Tanaka — (Japonia), Tamas Vasary — (Węgry).

### UWAGA!

## Konkurs błyskawiczny na najlepszą gazetkę ścienną na temat X-lecia wyzwolenia Koszalina

Miejski Komitet Obchodu 10-lecia Wyzwolenia Koszalina wspólnie z redakcją „Głosu Koszalińskiego” organizują konkurs błyskawiczny na najlepszą zakładową gazetkę ścienną.

W konkursie udział mogą brać wszystkie zakłady pracy miasta Koszalina.

### Warunki konkursu:

- Gazetka ścienna winna obrazować w zdjęciach lub rysunkach oraz w tekście rozwój produkcji, kultury i socjalny macierzystego zakładu pracy.
- Wykonawcami gazetki mogą być tylko pracownicy danego zakładu pracy.
- Termin wykonania gazetki ścienną — 17 marca 1955 r.
- Gazetki winny być wywieszane na widocznym miejscu w świetlicy, względnie w zakładzie pracy do dnia przeprowadzenia oceny przez jury konkursowe.
- Wszystkie gazetki ścienną objęte konkursem będą następnie wystawione na specjalnie zorganizowanej wystawie w WDK w dniu 3 kwietnia br.
- Ocenę gazetek pod względem graficznym i treści przeprowadzi jury konkursowe, złożone z przedstawicieli Miejskiego Komitetu Obchodu 10-lecia Wyzwolenia Koszalina, redakcji „Głosu Koszalińskiego” i Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.
- Jury przydzieli 3 nagrody zakładom pracy, które wykonały najlepszą zakładową gazetkę ścienną.

### Nagrody:

- Radioadapter wartości ok. 900 zł.
- Komplet książek do biblioteki wartości ok. 500 zł.
- Komplet książek do biblioteki wartości ok. 300 zł.
- Udział w konkursie zakłady pracy zgłoszą w ciągu trzech dni od dnia ogłoszenia w gazecie. Zgłoszenia przyjmuje redakcja „Głosu Koszalińskiego”, Koszalin, ul. Alfreda Lampe Nr 20.

## Zamiast łożysk z importu



W Zakładach Mechanicznych im. J. Stalina w Potnanu rozpoczęło w r. 1954 po raz pierwszy w Polsce produkcję łożysk wrzecionowych serii NN 30 K. Uprzeżenie łożyska także Polska importowała ze Szwecji. Łożyska produkowane przez ZISPO nie ustępują jakościścią sprawozdaniom z zagranicy.

Na zdjęciu: Marek Luciański układa rolki do łożysk.

## Z raidu kontrolnego w dniu gotowości

(Dokończenie z 1 str.)

Przewodniczący Prez. Gr. RN Walczak już nieraz interweniował w tej sprawie w PZGS i Powiatowym Zarządzie Rolnictwa — zawsze bez rezultatu. Rozdzielnika jak nie było tak nie ma. Dopiero w „dniu gotowości” — „ktoś” z Kołobrzegu przypomniał sobie o Ustroniu Morskim. Wysłano telefonogram — sprzedawać. Ile i komu? — nie wiadomo.

Ale odłożmy tę sprawę do wyjaśnienia w Kołobrzegu i udajmy się z kolei do magazynu z nasionami.

Zastajemy tutaj porządek i całe mnóstwo worków — pustych. Poza linianką nie ma żadnych innych nasion roślin kontraktowanych. — PZGS nie dostarcza — informuje nas magazynier.

W Ustroniu jedynie GOM jest w pełni gotowy do siewów. Praca remontowa zakończona tu przed terminem, bo już w połowie lutego. Wyremontowana siewnica i inne narzędzia stoją pod dachem — gotowe do kampanii siewnej. Zebrano już zamówienia na maszyny i podpisano z chłopami umowy na zasiew.

### NASTĘPNY PUNKT — KOŁOBRZEG

Prosimy kierownika PZR tów. Szyrkowskiego o wyjaśnienie, dlaczego w Ustroniu nie ma jeszcze rozdzielnika na nawozy sztuczne, dlaczego siłownia nie została naprawiona. Nie potrafi na to pytanie odpowiedzieć.

Kierujemy się więc do PZGS. Również i tutaj towarzysze nie wiedzą o trudnościach Ustronia.

Przyznają tylko, że „ktoś” musiał zawinąć i że trzeba jak najszybciej to załatwić. Usunąć. Przy okazji wiceprezes do spraw skupu informuje nas o zaopatrzeniu (a raczej braku zaopatrzenia) powiatu w nasiona. Brak zupełnie wyki i peluski, ale za to linianki jest za dużo. Z kontraktowanych roślin przemysłowych są poza tym nasiona buraków pastewnych.

Centrale branżowe regularnie nie dotrzymują terminów dostaw nasion i zupełnie nie reagują na ponagające pisma. Rezultat — brak nasion w GS-ach i rozgoryczenie wśród chłopów-kontrahentów.

### SIEMYŚL, PRZYGOTOWANY „W POŁOWIE”

Również w Siemyslu zastajemy komisję kontrolną z Prez. Woj. RN, która właśnie sporządza protokół z kontroli. Oto kilka punktów z tego protokołu, stwierdzających, że stan przygotowań do prac wiosennych pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

— Dotychczas rozprawiono około 50 proc. nawozów azotowych, 60 proc. fosforowych i około 40 proc. potasowych. W ostatnich dniach jednak

### Kolejarze białogardzkiej parowozowni zdobyli proporzec przechodni

(Dokończenie z 1 str.)

mi, przypięto im odznaczenia za dobrą pracę. Należą do nich m. in. Władysław Kabza, Michał Czapski, Tadeusz Cwiara i Władysław Butrymowski.

Zwycięstwo białogardzkiej parowozowni we współzawodnictwie dowodzi, że załoga jej dobrze pojęła i realizuje uchwały II Zjazdu partii.

21 osób spośród załogi otrzymało za przodownictwo we współzawodnictwie nagrody pieniężne, a kilka osób dyplomy uznania.

To podwójne święto na długo pozostanie w pamięci wszystkich pracowników białogardzkiego węzła kolejowego. Zwiększą też niewątpliwie wysiłki nad realizacją planów produkcyjnych ostatniego roku planu 6-letniego.

(WJ)

chłopi oraz spółdzielnie produkcyjne coraz liczniej zakupeją nawozy.

Nie ma jeszcze planu zagospodarowania ziem odłogowych i ugorowych znajdujących się na terenie gromady.

Plan pomocy sąsiedzkiej sporządzono wadliwie. Zamiast konkretnego ustalenia terminu udzielenia pomocy w pracach siewnych rolnikom objętym dekretem o pomocy sąsiedzkiej ustalono granicę od 1 kwietnia do końca listopada.

Brak jest nasion takich roślin przemysłowych jak peluska, wyka i groch.

Protokół wylicza inne jeszcze braki. Poprzestajemy na podanych i zaglądnijmy do sąsiedniej gromady Ryman.

### POM RYMAN

Na polu przed POM-em uszeregowano do „bojowego przeglądu” stoł cały wyremontowany park maszynowy. „Poza kilkoma ciągnikami wyremontowanymi wszystkie maszyny i narzędzia potrzebne do akcji siewnej” — informuje nas st. mechanik POM.

Owszem, wyremontowano, ale jak? Oddajmy głos komisji z POM Dygowa, która skontrolowała jakość remontów stwierdzając szereg usterek.

Na przykład „Urus 6017” posiada luz na czaszy. Poza tym brak śruby.

„Urus” bez numeru — luz na drążku sterowym.

W trzech siewnikach nie usuje noża zeszłoroczne zboże.

Przy dwóch pługach H-28 osie kół połowych zostały źle podgięte itp.

Te braki, to dowód niedokładnej kontroli technicznej przy odbiorze sprzętu. Trzeba je szybko usunąć, gdyż z tak wyremontowanym sprzętem nie można będzie przystąpić do wiosennej batalii siewnej.

### W DZIERŻĄNI DOBRZE

Przenieśmy się z kolei na południe naszego województwa, do powiatu złotowskiego.

Gromada Dzierżązna z dumą może powiedzieć, iż w większej części jest już przygotowana do siewu. Z otrzymanej dotychczas ilości nawozów sztucznych rozprawiono około 80 procent.

Większość rolników jest już zaopatrzona w ziarno siewne. Chłopi badają jego siłę kiełkowania. Tak na przykład sprawdził swoje zboże przeznaczona na wysiew Antoni Zych.

Chłopom najbardziej potrzebującym pomocy kasa spółdzielcza udziela pożyczki na kupno ziarna siewnego i nawozu.

Dobrze również przebiega przygotowania do siewów w gromadzie Wiekowo (pow. Sławno). Miejscowy POM dobrze przygotował sprzęt rolniczy, mimo iż remonty odbywały się w ciężkich warunkach, pod gołym niebem.

Rozprawiono już prawie całą ilość posiadanych nawozów azotowych, potasowych i wapna. GS jest dobrze zaopatrzona w zaprawione ziarno siewne, toteż spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni jeszcze w ostatniej chwili zwiększają areal kontraktacji roślin przemysłowych.

Kontrola gotowości do siewów przeprowadzona w dniu 10 marca wykazała, że dotychczasowy stan przygotowań jest niedostateczny. Wiele jeszcze rolników nie posiada potrzebnych ziarna siewnego i nawozów sztucznych. Wiele GS nie może — z tego powodu, że nie ma — zaopatrzyć rolników w groch, len, wykę itd. na kontraktację.

Stan faktyczny, stwierdzony w dniu gotowości winien być sygnałem alarmowym dla wszystkich pracowników rolnictwa. Do siewów bowiem jest już niedaleko, a roboty zostało jeszcze dużo. (JAR.)

# W sprawie traktatu państwowego z Austrią

## Komunikat radzieckiego MSZ

MOSKWA. TASS podaje następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR:

W ostatnich czasach — 25 lutego i 2 marca — odbyły się dwa spotkania ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa z ambasadorem Republiki Austriackiej w Moskwie p. N. Bischoffem. Z uwagi na to, że w prasie zagranicznej, m. in. także w dziennikach austriackich, ukazywały się doniesienia przedstawiające niewłaściwie przebieg rozmów, jakie się wówczas odbyły, przytaczamy poniżej treść tych rozmów.

25 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora Republiki Austriackiej w Moskwie p. N. Bischoffa i zapytał go, jak rząd austriacki ustosunkowuje się do propozycji rządu Związku Radzieckiego z dnia 8 lutego br. dotyczących uregulowania problemu austriackiego.

Jak wiadomo, na sesji Rady Najwyższej ZSRR, minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow w swym referacie „O sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej rządu ZSRR” złożył w imieniu rządu radzieckiego następujące oświadczenie w sprawie Austrii:

„Związek Radziecki przywiązuje wielką wagę do uregulowania problemu austriackiego, problemu całkowitego przywrócenia niezawisłości demokratycznej Austrii, zgodnie z interesami utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie.

Rząd radziecki uważa za nieuzasadnione jakiegokolwiek dalsze przewlekanie sprawy zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Nie można równocześnie liczyć się z niebezpieczeństwem, jakie niosą Austrii plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich w rodzaju układów paryskich.

Wszystko to daje rządowi radzieckiemu podstawy do wyrażenia następujących wniosków w związku z problemem austriackim:

PO PIERWSZE. Należy przede wszystkim liczyć się z tym, że uregulowania problemu austriackiego nie można rozpatrywać w oderwaniu od problemu niemieckiego, zwłaszcza w związku z istnieniem planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, co wymaga niebezpieczeństwo pochłonięcia (anschlusu) Austrii.

Oznacza to, że przy zawarciu traktatu państwowego o przywróceniu niezawisłości i demokratycznej Austrii, należy znaleźć takie rozwiązanie, które wykluczyłoby możliwość dokonania przez Niemcy nowego anshlusu Austrii, co wiąże się z podjęciem przez cztery mocarstwa odpowiednich uzgodnionych kroków w sprawie Niemiec. W tym wypadku wycofanie wojsk czterech mocarstw z Austrii mogłoby być zrealizowane bez czekania na zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

PO DRUGIE. Austria musi

się zobowiązać, że nie przystąpi do żadnej koalicji czy sojuszu wojskowego wymierzonego przeciwko jakiegokolwiek państwu, którego siły zbrojne brały udział w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i w wyzwoleniu Austrii, oraz że nie dopuści do zakładania na swym terytorium obcych baz wojskowych.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego powinny ze swej strony również zobowiązać się, że będą wykonywały wspomniane postanowienia.

PO TRZECIE. W celu jak najszybszego uregulowania problemu austriackiego, konieczne jest natychmiastowe zwolnienie konferencji czterech mocarstw, na której omówiono by został zarówno problem niemiecki, jak i sprawa zawarcia traktatu państwowego z Austrią. Zakłada to oczywiście udział Austrii w rozwiązaniu sprawy austriackiego traktatu państwowego.

Należy przy tym mieć na uwadze, że w razie ratyfikacji układów paryskich, otwierających drogę do wskrzeszenia militarystyki w Niemczech zachodnich, powstałoby poważne niebezpieczeństwo anshlusu, a więc zagrożenie niezawisłości Austrii.

We wspomnianej rozmowie z ambasadorem Austrii p. Bischoffem W. M. Mołotow oświadczył, że zdaniem strony radzieckiej, istnieje obecnie możliwość posunięcia naprzód kwestii austriackiej na podstawie przytoczonych wyżej propozycji radzieckich i że wstępne rokowania między Austrią a ZSRR mogłyby przyczynić się do osiągnięcia tego celu.

Mógłby do tego przyczynić się zapewne również osobisty kontakt z kierownikami rządu austriackiego, o tym zaś, że kontakt taki jest pożądanym, mówił niedawno także kanclerz Austrii p. J. Raab.

Ambasador austriacki p. N. Bischoff oświadczył, że przekazuje niezwłocznie do Wiednia uwagi W. M. Mołotowa i w związku z tym poprosił o wyjaśnienia w sprawie propozycji radzieckich z dnia 8 lutego, dotyczących kwestii austriackiej.

W. M. Mołotow udzielił takich wyjaśnień. Stwierdzono w szczególności, że strona radziecka nie uzależnia rozwiązania problemu Austrii od rozwiązania problemu niemieckiego.

## Wymiana delegacji rolników Związku Radzieckiego i USA byłaby korzystna dla obu stron

MOSKWA, 10 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę, która stwierdza:

W ostatnim czasie w prasie amerykańskiej i radzieckiej znalazła szeroki odzew propozycja w sprawie wymiany delegacji rolników między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, wysunięta przez

dziennik „Des Moines Register” ukazujący się w stanie Iowa, USA. Rząd radziecki jest zdania, że wymiana delegacji rolników między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim mogłaby być korzystna.

Radzieckie organizacje rolnicze gotowe są przyjąć w ZSRR amerykańską delegację rolników i wysłać do USA delegację rolników radzieckich.

W związku z tym rząd radziecki zapytuje, jak ustosunkowuje się rząd USA do propozycji wymiany delegacji rolników między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR.

## Posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ, Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował następujący komunikat:

„Dnia 11 marca 1955 r. rozpoczęły się w Wiedniu obrady Biura Światowej Rady Pokoju. Porządek dzienny obrad obejmuje następujące punkty: sprawa przeprowadzenia światowej kampanii przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej o raz sprawa zorganizowania w Helsinkach w dniach 22 — 29 maja 1955 r. Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju.

## O dalszy rozwój rolnictwa NRD

BERLIN, 10 marca odbyło się posiedzenie Rady Ministrów NRD, w którym wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC SED, Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, członkowie komisji Izby Ludowej do spraw rolnictwa i leśnictwa, przedstawiciele Niemieckiej Akademii Nauk Rolniczych, spółdzielni produkcyjnych, ośrodków maszynowo-tractorowych oraz reprezentanci chłopów gospodarujących indywidualnie.

Posiedzenie poświęcone było zagadnieniom rolnictwa. Przemówienie wygłosił premier NRD — Otto Grotewohl. Mówca podkreślił, iż podczas gdy polityka rządu niemieckiego dąży do przygotowania nowej wojny i prowadzi do obniżenia stopy życiowej chłopów, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podejmuje wszystkie możliwe środki w celu zapew-

nienia dalszego rozwoju rolnictwa i poprawy sytuacji materialnej ludzi pracy.

Premier NRD wskazał na konieczność pełnego wykorzystania rezerw rolnictwa dla dalszego podniesienia wydajności z hektara, zwiększenia produkcji hodowlanej i rozszerzenia baz paszowych. Otto Grotewohl zwrócił również uwagę na konieczność poprawy prac wszystkich ogniw aparatu kierowniczego rolnictwa.

Rada Ministrów na wniosek premiera nakreśliła plan szeregu konkretnych środków zmierzających do dalszego rozwoju rolnictwa. Wykorzystanie wszystkich rezerw stworzy warunki dla wykonania postawionych zadań otrzymanych w 1955 r. ponad plan 45 tys. ton mięsa, 250 tys. ton mleka, 50 tys. ton zboża oraz znacznych ilości owoców i paszy.

lecz wskazuje jedynie na związek jaki z natury rzeczy zachodzi między tymi dwoma zagadnieniami.

Rząd radziecki przywiązuje przy tym szczególną wagę do osiągnięcia porozumienia w sprawie srodków zapobieżenia nowemu anshlussowi Austrii. Stwierdzono również, że na konferencji berlińskiej delegacja radziecka kładła nacisk na to, by odroczyć wycofanie wojsk obcych z Austrii do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Obecnie strona radziecka proponuje wycofanie wojsk czterech mocarstw z Austrii, nie czekając na zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, ale po uzgodnieniu odpowiednich kroków, które wykluczałyby możliwość dokonania przez Niemcy nowego anshlusu Austrii.

Rząd radziecki — oświadczył dalej W. M. Mołotow — przywiązuje także dużą wagę do tego, by Austria nie została wciągnięta do żadnych koalicji lub sojuszy wojskowych wymierzonych przeciwko wymienionym w propozycjach radzieckich państwom, oraz by nie dopuszczono do wykorzystania terytorium Austrii do zakładania obcych baz wojskowych. Jest rzeczą oczywistą, że przestrzeganie tego postanowienia przez wzięcie na siebie odpowiedzialności zobowiązań przez rządy USA, Anglii, Francji i Związku Radzieckiego odpowiada również interesom Austrii.

W. M. Mołotow dodał, że zdaniem rządu radzieckiego wymieniona w propozycjach rządu ZSRR z 8 lutego konferencja czterech mocarstw z udziałem Austrii należy zwołać przed ratyfikacją układów paryskich.

Dnia 2 marca ambasador austriacki p. N. Bischoff odwiedził ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa i stwierdził, że rząd austriacki z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości jego oświadczenie złożone w rozmowie z Bischoffem 25 lutego. Rząd austriacki rozumie, że strona radziecka dokonała ważnego kroku naprzód.

Rząd austriacki w szczególności przywiązuje wielką wagę do osiągnięcia porozumienia co do tego, jakie ewentualne kroki należy podjąć obecnie i w przyszłości w celu zapobieżenia anshlussowi, oraz że po osiągnięciu takiego porozumienia, może na stąpić wycofanie obcych wojsk z Austrii.

Ambasador Bischoff dodał, że zdaniem rządu austriackiego, w celu uregulowania problemu austriackiego niezbędne są rokowania między wszystkimi mocarstwami okupacyjnymi i, jak sądził rząd austriacki, w chwili obecnej przygotowujący jest właśnie grunt do takich rokowań. Ambasador wyraził życzenie uzyskania dalszych wyjaśnień na temat propozycji rządu radzieckiego w kwestii austriackiej.

W. M. Mołotow odpowiedział, że strona radziecka podjęła inicjatywę w kwestii austriackiej i już przedstawiła swój punkt widzenia w kopierkach i ściśle sformułowanych propozycjach rządu ZSRR w dniu 8 lutego br. Natomiast stanowisko rządu austriackiego wobec tych propozycji radzieckich nie jest jeszcze jasne. Obecnie pożądanym byłoby, aby sprecyzowane zostało zdanie rządu austriackiego w sprawie tych propozycji rządu ZSRR, tak aby można było kontynuować rokowania.

Ambasador Bischoff obiecał, że zakomunikuje treść rozmowy rządowi austriackiemu.

## Komunikat agencji TASS

MOSKWA. Agencja TASS

zaproszenie to zostało przyjęte i latem 1954 r. członkowie delegacji radzieckiej zwrócili się do ambasady USA w Moskwie z prośbą o wydanie im wiz wjazdowych do USA. Jednakże rząd USA odmówił, powołując się na to, że w okresie ferii letnich aktywność zorganizowanych studentów i młodzieży w USA jest nieznaczna.

W listopadzie 1954 r. redakcja radzieckich pism studenckich ponownie zwróciła się z prośbą o wydanie wiz.

10 marca br. ambasada USA zakomunikowała Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR, że grupa redaktorów radzieckich pism studenckich i młodzieżowych otrzymała wizy na okres 30 dni. Równocześnie ambasada USA wymienia miasta, które będą mogli oni zwiedzić.

Ambasada USA zakomunikowała jednak, że departament stanu odmówił wydania wiz radzieckim tłumaczom, zaznaczając, że grupie redaktorów radzieckich pism studenckich i młodzieżowych towarzyszyć będą przewodnicy i tłumacze amerykańscy.

Ambasada USA zawiadomiła również, że w wyznaczonej marszu nie dopuszczalne są niewielkie zmiany, ale pod warunkiem, że zaoprobuje je rząd Stanów Zjednoczonych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

## Żołnierze Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej podpisują Apel Wiedeński



W okresie od 14 lutego do 5 marca w Chinach podpisał apel Wiedeński 109 milionów osób. Na zdjęciu: grupa czołgistów Chińskiej Armii Ludowej podpisuje apel przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej.

## Przygotowania do konferencji krajów azjatyckich

DELHI. Jak już podawaliśmy, na początku kwietnia w Delhi ma odbyć się konferencja przedstawicieli krajów Azji w sprawie złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Na konferencji tej mają być omówione m. in. problemy pokojowego współistnienia, zakazu broni atomowej i wodorowej oraz sprawa wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Przewiduje się powołanie pięciu komisji, które zajmą się zagadnieniami: politycznymi, gospodarczymi, naukowymi, kulturalnymi i socjalnymi Azji.

W Delhi działa już sekre-

tariat konferencji, w skład którego wchodzi przedstawiciel 9 krajów, m. in. Związku Radzieckiego, Indii, Chińskiej Republiki Ludowej i Japonii.

Przewodniczącą sekretariatu jest Hinduska — Aneshwari Nehru.

W konferencji wezmą udział liczni delegaci z różnych krajów azjatyckich. Ustalony już został skład delegacji japońskiej. Ma ona liczyć 47 osób, wśród których znajduje się wybitny uczyony z dziedziny energii atomowej dr Goro Tomonoaga oraz specjalistka chorób powstałych na skutek działania promieni radioaktywnych, dr Nobuo Kusana.

## W 30 rocznicę zgonu Sun Jat-sena wielkiego demokraty chińskiego

PEKIN. Prasa chińska zamieszcza wiele artykułów i materiałów w związku z przypadającą 11 marca br. 30 rocznicą śmierci Sun Jat-sena. Sun Jat-sen — stwierdza „Zenminzibao“ — był wielkim przyjacielem Związku Radzieckiego. Przed 30 laty w swym liście do CKW ZSRR Sun

Jat-sen z głębokim przekonaniem pisał:

„Zegnając się z Wami, drodzy towarzysze, chcę wyrazić nadzieję, że wkrótce nadejdzie dzień, gdy Związek Radziecki powita w potężnych wolnych Chinach przyjaciela i sojusznika i że w wielkiej walce o wyzwolenie ujarzmionych narodów świata obaj sojusznicy pójdą ręką w rękę do zwycięstwa.

Naród chiński pod kierownictwem partii komunistycznej zrealizował to marzenie Sun Jat-sena. Obecnie obóz pokoju, socjalizmu i demokracji ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową na czele, jest nadzieją wszystkich narodów w walce o zachowanie pokoju na całym świecie.

MOSKWA. Dzienniki moskiewskie zamieszczają liczne artykuły poświęcone 30 rocznicy zgonu Sun Jat-sena.

— Komunistyczna Partia Chin — pismo m. in. „Prawda“ — przejęła wszystko, co najlepsze z nauki Sun Jat-sena, doprowadziła do końca rozpoczęte przez niego dzieło i poszła dalej drogą budownictwa socjalizmu. Naród radziecki, podobnie jak chiński, głęboko czci pamięć Sun Jat-sena — wielkiego syna narodu chińskiego, wybitnego rewolucyjnego demokraty.

PEKIN. 11 marca — w dniu 30 rocznicy śmierci wielkiego chińskiego rewolucyjnego demokraty Sun Jat-sena odbyła się w Pekinie uroczysta akademii żałobna. Na akademii przybyli kierownicy rządu, przywódcy partii demokratycznych, liczni przedstawiciele organizacji masowych i społeczeństwa stolicy Chin.

Premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych ChRL, Czou En-lai podkreślił w swym przemówieniu wielkie znaczenie, jakie miała w historii Chin rewolucyjna działalność Sun Jat-sena — przywódcy pierwszej chińskiej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej.

## Napięta sytuacja w Wietnamie południowym

PARYŻ. Jak donoszą z Saigona, sytuacja w Wietnamie południowym jest coraz bardziej napięta. Starcia zbrojne między wojskami rządowymi a oddziałami sekt polityczno-religijnych i grupami dezertów przybierają coraz większe rozmiary.

32 bataliony wojsk rządowych, wspierane przez czołgi i artylerię, walczą o opanowanie terenów położonych na południe od rzeki Mekong, gdzie zgromadziły się „prywatne“ oddziały sekty Hoa Hao. Drugi „front“ znajduje się na północ od Saigona.

Liczni obserwatorzy łączą walkę między sektami polityczno-religijnymi z rządem Ngo Dinh-diema ze sprzecznymi francusko-amerykańskimi. Sekty Hoa Hao, Kao Dai i Binh Xuyen znajdują się jeszcze pod silnym wpływem francuskich kolonizatorów, podczas gdy rząd Ngo Dinh-diema całkowicie podporządkował się Stanom Zjednoczonym i ignoruje interesy mniej możnych imperialistów francuskich.

Ciekawe są komentarze pras francuskiej do wypadków w Wietnamie południowym.

„Liberation“ omawiając amerykańską politykę w Wietnamie stwierdza: „gra amerykańska jest niebezpieczna nie tylko dla naszego korpusu ekspedycyjnego. Jest ona niebezpieczna również dlatego, że wytworzy sytuację, która może spowodować w przyszłości różne interwencje“.

## Świata

### ● NOWY JORK

Delegat Indii w ONZ Menon skrytykował politykę władz brytyjskich sprawujących powiernictwo nad Togo (Afryka Środkowa). Stwierdził on, że w ciągu ostatnich 8 lat kraj ten nie poczynił żadnych postępów w rozwoju. Menon domagał się przyznania brytyjskiej części Togo niepodległości.

### ● LONDYN

Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier Egiptu — plk Gamal Abdel Nasser zamierza, na zaproszenie Nehru, odwiedzić w kwietniu br. Indie.

Wizyta w Indiach przewidziana jest w czasie podróży Nassera do Bandungu (Indonezja) na konferencję królów azjatyckich i afrykańskich, która ma się rozpocząć 18 kwietnia.

### ● DELHI

Rano dnia 12 bm. nróbowano 20 konic zamachu na życie premiera Indii Jawaharlala Nehru.

Zamach miał miejsce w mieście Nagpur — największym mieście w Indiach Środkowych. Zamachowiec został złapany przez eskortę premiera, która przejechała motocyklami za samochodem.

### ● BONN

Rzecznik „urzędu Blanka“ (bońskie ministerstwo wojny) oświadczył, że radiostacja w Bremie ma być oddana do użytku przyszłego Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego. Już obecnie przygotowuje się „program“ dla tej radiostacji.

### ● NOWY JORK

Oślawiony ojciec duchowy „Polowa na czarownicę“, senator Mac

Carthy wystąpił 11 marca wraz z drugim senatorem, Butlerem, z wnioskiem, aby rząd USA odrzucił układy jaitańskie, podpisane w lutym 1945 r. przez Związek Radziecki, W. Brytanię i Stany Zjednoczone.

Taka decyzja rządu byłaby tyko czczą formalnością, gdyż nie przestrzega on wielu zobowiązań międzynarodowych, a zwłaszcza układów w sprawie Niemiec i Taiwanu.

### ● LONDYN

11 bm. zmarł znany uczyony Alexander Fleming, który — jak wiadomo — otrzymał nagrodę Nobla za odkrycie penicyliny. Fleming zmarł w wieku 73 lat.

### ● TOKIO

Chłopi z okolic Okinawy protestowali strajk protestacyjny przeciwko konfiskacie ziemi przez wojska amerykańskie.

### ● LONDYN

Agencja Reutera donosi z Bonn, że premier Churchill wybiera się z wizytą do Niemiec zachodnich: zaproszenie kanclerza Adenauera.

W zachodnio-niemieckich kołach rządowych podkreślają, że Churchill odwiedzi Niemcy zachodnie w maju br. pod warunkiem, że do tego czasu układy paryskie zostaną ratyfikowane.

### ● LONDYN

Mają tu przybyć dwie kobiety japońskie, które podczas ataku atomowego na Nagasaki i Hiroszimę odniosły obrażenia. Celem ich wizyty jest podzielenie się z mieszkańcami Londynu „wrażeniami“ wyniesionymi z tego ataku.

### ● LONDYN

Agencja Reutera donosi, że władze miejskie Akwizgranu postanowiły przyznać „międzynarodową nagrodę im. Karola Wielkiego“ premierowi Churchillowi. Nagroda przyznawana jest coocznie „osobie, która szczególnie zasłużyła się dla idei z'anożenia Europy“. W roku ubiegłym nagrodę tę otrzymał Adenauer, a w roku 1953 — b. premier włoski de Gasperi.

### ● HANOI

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, do Hanoi przybyła delegacja Francuskiego Komitetu Obronców Pokoju.

### ● RZYM

Na znak protestu przeciwko faszyzowskiemu napadowi na siedzibę Komunistycznej Partii Włoch, dnia 11 bm. pracownicy miejskich zakładów użyteczności publicznej w Rzymie rozpoczęli strajk.

## Przegląd wydarzeń

Co stanowi o sile jakiegoś ruchu? Jego jedność. Co stanowi o sile jakiegoś obozu państw? Jego jedność.

I niewątpliwie, zastanawiając się nad źródłami siły obozu pokoju i nad źródłami słabości obozu wojny, wypada zagadnienie jedności postawie na jednym z głównych miejsc. A ubiegły tydzień obfitował w szereg wydarzeń, stanowiących jeszcze jedno potwierdzenie, że w tym samym czasie, gdy stale umacnia się jedność obozu pokoju, to w obozie wojny powoli, lecz systematycznie narastają sprzeczności, których nie są w stanie ukryć żadne szumnie brzmiące deklaracje.

### W IMIĘ WSPÓLNEGO CELU

Wyrazem tej zacieśniającej się jedności pomiędzy państwami obozu pokoju była wizyta, jaką złożył w Polsce wicepremier i minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dr Lothar Bolz. Przebieg tej wizyty, przebieg rozmów, jakie wicepremier Bolz przeprowadził w Polsce, świadczą wymownie o pogłębieniu się przyjaznych stosunków pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Co leży u źródeł tej jednolitej postawy, jaką zajmują dziś na arenie międzynarodowej oba państwa? U źródeł jej leży świadomość, że nie ma sprzeczności pomiędzy interesami narodu niemieckiego i polskiego, że natomiast oba narody łączą wspólne cele. Zarówno w interesie narodu polskiego, jak i niemieckiego leży utrwalenie dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Polską a Niemcami. Zarówno w interesie narodu polskiego, jak i niemieckiego leży niedopuszczenie do odrodzenia tych sił, które chciałyby zamienić nasze kraje w pobożwiska. Zarówno w interesie narodu polskiego, jak i niemieckiego leży utrwalenie pokoju w Europie, gdyż tylko w warunkach pokoju można budować lepsze, dostatniejsze życie.

Przedmiotem rozmów, przeprowadzonych w Warszawie przez wicepremiera Bolza, było omówienie sytuacji wytworzonej w związku z forsowaniem przez koła rządzące USA ratyfikacji układów paryskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Rzecz zrozumiała, że Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna, podob-

nio jak i wszystkie państwa obozu pokoju, nie mogą bezczynnie przyglądać się posunięciom stwarzającym groźbę dla bezpieczeństwa obu naszych krajów.

### DWIE PODRÓŻE — DWA PRZEMÓWIENIA

Rozmowy warszawskie przejdą do historii jako dalszy krok na drodze do umacniania jedności obozu pokoju i demokracji. W tym samym czasie w obozie imperialistycznym miały miejsce wydarzenia, świadczące o wręcz odwrotnym procesie zachodzącym w stosunkach pomiędzy państwami imperialistycznymi.

Niezmiernie charakterystyczne pod tym względem są oświadczenia ostatnio złożone przez ministra spraw zagranicznych USA, Dullesa, i przez ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, Edena. Obaj oświadczenia te złożyli po odbyciu dłuższej podróży. Pierwszy bawił w Burmie, a następnie w Laosie i Kambodży. Rzecz jasna, nie obyło się bez złożenia wizyty Czang Kal-szekowi. Drugi natomiast zawiązał do Indii, przejechał przez Malaje i via Irak powrócił do Londynu.

Podróż Dullesa nie należała do najprzejmniejszych. I tak np. donosi „New York Post“, „po wizycie Dullesa w Burmie, kraj ten i jego władcy byli nastawieni do USA bardziej lodowato, niż kiedykolwiek przedtem“. Po wizycie w Kambodży, Dullesa zaskoczyła nieprzyjemna wiadomość o dymisji oddanego Waszyngtonowi króla Kambodży, Norodom Sihanuka. Ale Dulles nie należy do tych ludzi, których by podróże kształciły. Ledwo zjawił się w Waszyngtonie, już wygłosił wojownicze przemówienie, które, jak to określił senator Morse, „zmierza do tego, by wzmóc jeszcze bardziej napięcie w Azji“.

W tym samym czasie w Londynie wygłosił przemówienie Eden. Faktem jest, że wystąpienie jego utrzymano było w innym tonie niż Dullesa i zawierało sugestie wycofania się przez ozangkalszekowców z wysp, leżących u wybrzeży kontynentu

chińskiego, podczas gdy Dulles mówił o obronie „pozycji przybrzeżnych“.

Poza tym wspominał o możliwości przyjęcia Chin Ludowych do ONZ, co, rzecz jasna, nie mogło uciechy Dullesa, który, zapytany, co sądzi o tej części oświadczenia Edena, odburknął: „Nie mi o tym nie wiadomo“.

Część prasy amerykańskiej, jak np. agencja „United Press“, w zestawieniu obu tych przemówień widzi dowód rozbieżności pomiędzy USA a W. Brytanią w sprawach polityki na Dalekim Wschodzie. Trudno powiedzieć, jak daleko sięgają te rozbieżności. Koniec końców imperialiści angielscy uczestniczą w agresywnym pakcie SEATO. Koniec końców sprzeciwiają się oddaniu Chinom Ludowym składowej części terytorium chińskiego — Taiwanu. Ale faktem jest, że awanturczyca polityka Dullesa wcale ich nie zachwyca. A to z dwóch względów. Po pierwsze dlatego, że boją się, iż awanturczyca polityka USA doprowadzi do ostatecznej likwidacji tych wpływów, jakie jeszcze na kontynencie azjatyckim posiada W. Brytania. A po drugie dlatego, że angielscy imperialiści, nie w ciemną biał, zdają sobie sprawę, iż Dulles i jego przyjaciele, marząc o przywróceniu „imperialistycznego ładu“ w Azji, mają na myśli „ład amerykański“, a nie angielski.

### MIEDZY PARYŻEM A BONN

Grubo ostrzej wystąpiły ostatnio sprzeczności w stosunkach pomiędzy Francją a Niemcami zachodnimi. W chwili obecnej kością niezgody jest Saara. Jak wiadomo, w swoim czasie Adenauer, pragnąc od rządu francuskiego zyskać jego zgodę na remilitaryzację Niemiec zachodnich, poczynił szereg koncesji dotyczących Zagłębia Saary. To z kolei wywołało oburzenie w Niemczech zachodnich. Oburzenie to znalazło odbicie w czasie debaty ratyfikacyjnej w Bundestagu. Usiłując załagodzić sytuację, Adenauer wystąpił wówczas z o-

świadczeniem głoszącym, iż ma poparcie USA i W. Brytanii, że sprawa zostanie załatwiona „zgodnie z życzeniami niemieckimi“. Z kolei zawrzało w Paryżu, gdzie zwolennicy układów paryskich przerzucili się, iż takie postawienie sprawy stawia pod znakiem zapytania preferowanie układów paryskich we francuskiej Radzie Republiki. Paryż odpowiedział na słowa Adenauera, że uważa dalszą polemikę w tej sprawie za niecelową, gdyż sprawa Saary jest definitywnie załatwiona. Dla odmiany Adenauer zanlepkował się zważywszy, że ma on jeszcze przed sobą preferowanie układów paryskich w Bundesrat (Izba wyższa), gdzie stosunek sił jest dla niego mniej korzystny niż w Bundestagu.

Wytworzona sytuacja w wysokim stopniu niepokoi polityków waszyngtońskich i londyńskich. Zdają sobie oni bowiem sprawę, że potknięcie się rządu francuskiego w Radzie Republiki w każdym razie odwleknęły ostateczną ratyfikację układów paryskich. Waszyngton woli zachowywać dyskretne milczenie, gdyż, jak to stwierdza dziennik „France-Soir“ — „wszystko, cokolwiek powiedziano na korzyść Francji lub na korzyść Niemiec, naraziłoby na niebezpieczeństwo ratyfikację układów paryskich w Bonn przez Bundesrat, a w Paryżu przez Radę Republiki“.

Zastanówmy się, co właściwie leży u źródeł tego, że mimo iż już we wrześniu 1950 roku w Waszyngtonie zapadła decyzja wskrzeszenia Wehrmachtu, to po dziś dzień politycy amerykańscy i ich sprzymierzeńcy zachodnio-europejscy lamia sobie głowy, jakby tu forsować układy w sprawie remilitaryzacji. Zastanówmy się, co leży u źródeł tego, że nawalają wszystkie „rozkłady jazdy“ i „kalendarzyki“ opracowane przez Dullesa. Odpowiedź jest jedna. Dał ją dzień 10 marca — międzynarodowy dzień walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Dzień 10 marca przyniósł szereg wspólnych dowodów tej woli, tej solidarności, tej niesłabnącej energii, z jaką narody, a wśród nich i naród polski, walczą o to, by nigdy już militarizm niemiecki nie zagroził pokojowi.

TADEUSZ GUMOWSKI

**Kronika partyjna**  
**Uwaga słuchacze WUM-L**  
W dniu 14 bm. odbędą się następujące zajęcia dla słuchaczy roku II:  
od godz. 15-17 — wykład z historii polskiego ruchu robotniczego — „Walka PPR o utrwalenie władzy ludowej, jako formy dyktatury proletariatu” (cz. II);  
od godz. 17-21 — seminarium z ekonomii socjalizmu — „Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu”.

**Czytajcie prasę partyjną**

**Śladem naszej interwencji**

PRYZNANO ZASILEK RODZINNY

Na skutek naszej interwencji w Oddziale Wojewódzkim ZUS w Słupsku ob. K. Osowski otrzymał zasiłek rodzinny na żonę i dziecko od kwietnia 1952 r.

NALEŻNOŚĆ UISZCZONO

Ob. Jaskuła z powiatu Stawno dostarczył ziemniaki przemysłowe

**Uwaga! Szkoła Rybołówstwa Morskiego przyjmuje zapisy**

Zapowiedziany termin składania podań kandydatów do Szkoły Rybołówstwa Morskiego na rok szkolny 1955/56 przesunięty został do dnia 15 bm. Podanie o przyjęcie można składać bezpośrednio do Szkoły: Gdynia, ul. Zjednoczenia Nr 3.

**Co, gdzie, kiedy?**

- Kina**  
KOSZALIN — „Nowa Ruda” — „Młodość Chopina”, Seansy godz. 8, 10 i 20.  
Rokossowo — „Młoda Gwardia” — nieczynne.  
SZUPSK — „Porucznik Rakocze” — nieczynne.  
BIAŁOGARD — „Cyrkowcy”.  
SZCZECINEK — „Wyjścię spod bramy”.  
SŁAWNO — „Brama Nr 6”.  
WALCZ — „Skarby sultana”.  
DARŁÓW — „Świadekwo dojrzałości”.  
MIASTKO — nieczynne.  
ZŁOTÓW — nieczynne.  
CZŁUCHÓW — nieczynne.  
USTKA — „Czarodziejski kapelusz”.  
KOŁOBZEG — „Dwa hektary ziemi”.  
BYTÓW — nieczynne.  
ŚWIDWIN — nieczynne.  
DRAWSKO — nieczynne.  
ZŁOCIENIEC — nieczynne.

**Radio**  
PROGRAM I  
14 marzec 1955 r. (poniedziałek)  
Program dnia: 6.55, 13.25.  
Wiadomości: 6.05, 6.00, 7.00, 7.40, 10.04, 10.00, 20.00, 22.00.  
8.10 Muz. 5.45 Poranne rozmaitości rolnicze. 6.15 Gimnastyka. 6.20 Kalendarz radiowy. 8.37 Z piosenka do pracy. 7.15 Melodie operetkowe. 7.45 Radiowy kurs języka polskiego — lekcja 40. 8.05 Koncert. 8.45 Duet operowy. 9.00 „Jasław Mądry i jego dwór” — siuhowisko. 9.30 Zespoły i solści. 9.00 F. Szabo: suita „Gestlarz Katy”. 10.33 Koncert solistów. 1.00 „Dziura w spodniach” — siuhowisko. 11.30 Muz. i aktualności. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Piosenki. 12.20 „Na swojska łące”. 12.40 Dla wychowawczyń przedszkoli. 12.45 Aud. dla wsi. 13.30 „Co i jak zmagajemy” — aud. dla dzieci. 16.05 Koncert popołudniowy. 16.50 „Z frontu techniki”. 17.00 Aud. dla kobiet. 17.15 Dla rodziców. 17.30 Muz. dla wszystkich. 18.20 „Na młodzieżowej antenie”. 18.50 Aud. literacka. 19.10 Transmisja III etapu konkursu V Międzynarodowego Konkursu Im. Fr. Chopina. 20.35 Jerzy Bizet: opera „Carmen”.

**Skończyć z marnotrawstwem i bałaganem w Białogardzkich Zakładach Przem. Terenowego**

Pisałem już nieraz w roku ub. o złej pracy Białogardzkich Zakładów Przemysłu Terenowego. Krynka ta, niestety, niewiele pomogła. W roku bieżącym nie jest wcale lepiej, a nawet można powiedzieć — gorzej.  
W dalszym ciągu brakuje materiałów takich, jak gwoździe, pałuki.  
Zakłady nasze posiadają wprawdzie własnych zaopatrzeniowców, ale rzadko udaje im się zdobyć materiały; materiałami dysponuje WZPT, ale tu często spotykają się z odmową.  
BZPT mają, jak wiadomo, blisko milion zł deficytu i w związku z tym poważne kłopoty finansowe. Nie uregulowały one dotychczas rachunków za materiały z lat 1953-54.  
Skąd się wziął tak wielki deficyt w tym przedsiębiorstwie? Odpowiedź prosta — jest on

wynikiem bałaganiarstwa, niechlujnej gospodarki groszem społecznym. Poprę to przykładami.  
Przysłano nam kiedyś wagon beczek, które miały być wykorzystane do kiszenia ogórków. Beczek nie wykorzystano, ogórków nie zakiszone. Beczki do dziś stoją pod gołym niebem i gniją.  
Dostarczono nam, nie pamiętam już kiedy, 20 ton cementu. Zmagazynowano go w naszej świ-dwińskiej stolarni i zapomniano o nim. Cement leży niepotrzebny nikomu i marnule się.  
Do innego rodzaju niepotrzebnych zakupów zaliczyć trzeba również nabycie dwóch koni, które nie są należycie wykorzystywane a które trzeba przecieć karmić i opiekować się nimi. Podobnie i punkt usługowy w Karlinie, posiadający trzy konie nie wykorzystuje ich odpowiednio, gdyż nie posiada platform do przewożenia i tutaj zatrudniony jest woźnica, którego trzeba opłacać. Pożytek z takiej gospodarki niewielki, za to wydatki duże.  
Albo inny wypadek. W ub. roku przeprowadzono remont samochodu, który kosztował 10 tys. złotych. Remont przeprowadzono źle i trzeba było ponownie go naprawić, dokupić części itp. Wreszcie, klepsko wyposażony w łańcuchy na opony samochód rozbił się wskutek ślizgawicy.  
Wylizłem kilka przykładów, świadczących o skandalicznej gospodarce w BZPT. Taki stan nie może trwać dłużej. Od stycznia ub. roku nie mamy dyrektora. Zastępuje go kierownik techniczny ob. Gołubicki, który „nie ma głowy” do tego wszystkiego i na owo nie udźwolnił sytuacji w zakładzie. Uważam, że powinna tu przybyć komisja i po zbadaniu sprawy pociągnąć winnych do odpowiedzialności karnej.  
W grudniu ub. roku nie wykonaliśmy planu. Pracownicy otrzymywali wypłatę w kilku ratach, co wywołało niezadowolenie i zniechęciło załogę do pracy. Obecnie wszystko wskazuje na to, że historia się powtórzy, zabezpieczenia wykonania planu nie ma i ludzie pozostają na kilka dni bez pracy. Oczywiście, trzeba im płacić dniówki, a plan i tak nie jest realizowany.

Należy się spodziewać, że do starego deficytu dojdzie nowy, z którego nie wiem jak wybrniemy. Mielimy kierownika ob. Kłysia, którego zdjęto ze stanowiska. Nie przeczę, że popełnił on błędy, ale był razem z załogą, starał się o zaopatrzenie materiałowe, chciał dobrze. Teraz dano nam kierownika, który kieruje pracą zza biurka w oderwaniu od potrzeb i bolączek załogi. A tak nie powinno być.  
Wiele też można zarzucić kontroli technicznej. Gdyby kontrolerzy pracowali lepiej, to i złe wyroby nie wychodziłyby od nas.  
Jest jeszcze jedna poważna bolączka, o której pisałem już w „Głosie Koszalińskim” — nie mamy pomieszczeń na tarce. Swego czasu proponowałem, aby wejść w porozumienie z PSS, posiadającą odpowiedni plac i garaże. Zarząd PSS skłonny był przyjąć nam z pomocą. Ale były kierownik techniczny ob. Katalik postawił sprawę ostro mówiąc: „albo PSS odda nam cały plac i garaże, albo nie bierzemy nic”. Tak też się stało. PSS nie mogła oddać wszystkich potrzebnych jej obiektów i dlatego się nie zgodziła.

Załoga nasza chce wreszcie wyjść z impasu i wykonywać swoje zadania należycie, dlatego też odpowiedzialnie czynnik, a szczególnie dyrektora WZPT winny założyć uzdrowienie sytuacji w Białogardzkich Zakładach Przemysłu Terenowego.  
LEONARD ECHACKI  
korespondent „Głosu”

**W GS Koltki brak nawozów**

Chłopi indywidualni z grom. Lubkowo pow. Miastko zaopatrują się w nawozy sztuczne w GS Koltki. Niestety, stwierdzenie to jest tylko teoretyczne, bowiem spółdzielnia nie otrzymała dotychczas zamówionej puli nawozowej. Sytuacja ta ma już swoje „tradycje”, gdyż w zeszłorocznych przygotowaniach do akcji siewnej, sprawa wyglądała nie lepiej.  
Gospodarze z GRN Lubkowo apelują do PZGS w Miastku, aby narzucił GS Koltki otrzymaną realizację nawozów.

**Zdobywamy zawód**

Rektorat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu informuje, że uczelnia prowadzi następujące sekcje: filologii polskiej i rosyjskiej, matematyki i fizyki. Studia trwają 4 lata, po których absolwenci uzyskują stopień magistra. Studenci zamieszcali zapewnione mają wygodne pomieszczenia w Domu Studenta oraz sto-

łówek. Studenci niezamożni otrzymują stypendia.  
Rektorat przyjmuje zgłoszenia kandydatów, którzy mają ukończoną szkołę średnią, na rok akademicki 1955/56.  
Bliższych informacji udziela sekretariat WSP w Opolu, ul. Luboszycka 9, tel. 26-48.

**Wkrótce na ekranach naszych kin**

**„Wesołe gwiazdy”**



Wśród wielu nowych filmów jakie ukażą się na ekranach naszych kin, wyróżnił się produkcją radziecką pt. „Wesołe gwiazdy”.

**Pokrótce...**

Przejeżdżnych do Szczecinka, którzy chcą się udać np. do szpitala, spotyka niemiła niespodzianka — 5-kilometrowy spacer. Czy nie dałoby się uruchomić autobusu lub chociaż krytego wozu konnego?

Przedmiotem troski mieszkańców Szczecinka jest miejscowe jezioro. Należałoby uregulować jego brzegi, gdyż woda podmywa teren i grozi pochłonięciem pobliskiego trawnika.

W Czarnem (pow Człuchów) na dworcu kolejowym jest bufet KZG. Obsługa jest sprawna i uprzejma. Miły uśmiech bufetowej nie przesłoni jednak zanieczyszczonej błotem i odpadkami z jedzenia i papierosów podłogi.

Maksymilian Kubiak  
J. Kwolek

**NIEUPRZEJMOŚĆ — NIE OPLACI SIĘ**

Czytelnik Z. Węgiarek w swym liście pisze: „W hali na poczcie głównej w Słupsku jest kiosk PPK „Ruch”. Obsługuje w nim nieuprzejma sprzedawczyni Stefania Nowak.  
Odnosi się ona do kupujących arogancko”.  
Na skutek naszej interwencji S. Nowak otrzymała nagana.

**TEATR WYSTĄPI W SIANOWIE**

Korespondent B. Konarski z Sianowa opisuje nam bolączki mieszkańców a mianowicie, że Bałtycki Teatr Dramatyczny nie odwiedził dotychczas Sianowa.  
Dyrekcja Bałtyckiego Teatru Dramatycznego zapewnia mieszkańców, że Sianów przewidziany został w planie usługowym Teatru i wkrótce da on występ w Sianowie.

**ZAOPIATRZENIE STOLÓWKI ULEGŁO POPRAWIE**

Robotnicy PGR Biały Dwór skarżyli się na złe zaopatrzenie stołówek.  
W odpowiedzi na naszą interwencję otrzymaliśmy wiadomość ze Zjednoczenia PGR w Szczecinku, że były kierownik tego gospodarstwa, Oleksa, przywrócił do niego większą kwotę pieniężną, która była przeznaczona na potrzeby stołówek.  
Oleksa próbował sbliec, został jednak ujęty przez organa MO i oddany do dyspozycji prokuratora. Wyżywienie w stołówce uległo znacznej poprawie. (K. K.)

Wtedy dopiero daje umowny znak i podjeżdża ku nim stojąca nieopodal taksówka „Opel”, kierowana przez Kupscha. Jada teraz czu Kienitz. Po drodze Landvoigt pyta Kupscha o „bagaż”, czyli o dokumenty agenta ODT-738, które mają mu służyć na terytorium PRL. Dowiaduje się, że „bagaż” został wysłany do Kienitz przez specjalnego kuriera, gdyż przenoszenie go przez samych agentów zwiększałoby ryzyko ich przejazdu przez NRD.



W małym lasku, nie dojeżdżając do Kienitz, Kupsch przyhamowuje. Granica jest tuż, tuż — boi się dalej jechać. Landvoigt i Machura wysiadają. Przewoźnik zostawia pod stożkiem siana swego przyszelego pasażera, by nie widział, gdzie w Kienitz mają ludzie Gehlena swój punkt kontaktowy, a sam idzie do właściciela tartaku, Edgara Sommerfelda, i odbiera fałszywe dokumenty oraz polskie pieniądze, dostarczone tam uprzednio na użytek agenta Machury.

Landvoigt powraca do Machury. Razem wsiadają w małą łódkę i pod osłoną ciemnej, dżdżystej nocy przeprawiają się na polski brzeg. Gdy dno łódki otarło się o piach nadodrzańskie plaży — Machura spojrział na świecące wskazówki „Doxy” otrzymanej od Kaisera. Była dokładnie godzina 22.

„Hans” oddał swojemu pasażerowi jego polskie pieniądze i dokumenty. Od tej chwili pasażer ten nazywał się już Anton Morawiec. Było to ostatnie wcielenie Adolfa Machury, który żegnając się z Landvoigtem

wręczył mu mały szczyrek i powiedział w niedbały sposób: „Ach, byłbym zupełnie zapomniany — zabrałem przez pomyłkę ten nożyk Kaisera, od daj mi go w Berlinie...”  
Plusk wody pod energicznymi pchnięciami wiosel. „Tak, on mnie tu



Kienitz nad Odrą. W tym miejscu udeło się nocą Landvoigtowi Przerucie Machurę do Polski.

zostawia i sam wraca... Za kilka godzin będzie już w Berlinie. A ja? Adolf Machura jest teraz sam. Sam w kraju, który opuścił przed niecałym rokiem. Teraz już nie ma od-

trolny! Przecież tu zaraz może nadjechać patrol WOP-u z psami! Nie, nie — tędy przejść nie można!

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

Rok IV

Poniedziałek, 14 marca 1955 roku

Nr 9 (105)

## Po 3 dniach mistrzostw szachowych

Szachiści Ziemi Koszalińskiej, walczący od 10 bm. o tytuł indywidualnego mistrza naszego województwa rozegrali już trzy rundy. Po tych spotkaniach prowadzi Włomont (Kol. Słupsk) — 2 pkt. 11 partia odłożona, przed swym kolegą klubowym Sadoczyńskim, Słizewskim, Czucharzskim i Świąteczkim — po 2 pkt.

Niespodzianką trzeciej rundy była porażka mistrza miasta Koszalina Szyszki z młodszym szachistą Słizewskim już w 13 posunięciu oraz porażka mistrza województwa Waszatyckiego — z Czucharzskim.



## Kolejarz, Sparta i Zryw podzieliły się pucharami

Na początku bieżącego roku Prezydium WKKF dla uczczenia 10-lecia wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej zorganizowało rozgrywki w czterech dyscyplinach sportu, fundując dla każdej z nich cenne trofea — puchary. Rozgrywki pucharowe spełniły swoje zadanie, ożywiając znacznie ubogi zazwyczaj w tym okresie program imprez sportowych. W dniu wczorajszym byliśmy świadkami ostatniego akordu walk o puchary Dziesięciolecia. Rozgrywki finałowe w siatkówce, koszykówce, tenisie stołowym i szachach zgodnie z regulaminem imprez zostały przeprowadzone w Koszalinie. Siatkarze, koszykarze i ping-pongiści walczyli w sali Zasadniczej

Szkoły Metalowej, natomiast szachiści rozegrali finał w sali WDK.

Zacznijmy od sali, gdzie walczyli ci pierwsi. W finale siatkówki męskiej wystąpiły zespoły koszalińskiego Zrywu i SKS-u z Kalisza Pomorskiego. Młoda drużyna kaliska ani na chwilę nie była równorzdnym przeciwnikiem zrywowców, mimo że ci ostatni nie zademonstrowali wysokiego poziomu. Mecz był nieciekawym, nudnym. Zbyt wielką przewagę koszalinińską na jeszcze tremą kaliszian, sprawiła, że nieliczna publiczność odetchnęła, gdy siatkarze zeszli z boiska. Wygrał Zryw w trzech krótkich setach: do 7, 10 i 3.

Następnie wystąpił koszykarze. W meczu tym spotkały się drużyny białogardzkiego Kolejarza i złotowskiej Sparty. Po żywej grze zwyciężyli kolejarze w stosunku 58:39, mając

zławsza w I połowie spotkania wyraźną przewagę — wygrał jej 27:14.

W drużynie zwycięzców podobał się kapitan zespołu Szeffler i Kruszewski. Celnymi strzałami z dystansu wyróżnił się do bywca największej ilości punktów — Szymański (21).

W drużynie Sparty najlepiej wypadł B. Jaworski. Gra była prowadzona w szybkim tempie i ostro, toteż osobiste sypały się jeden za drugim. Na minus koszykarzy obu drużyn trzeba za liczyć fakt, że zaledwie 1/3 osobistych została wykorzystana.

Zawody prowadzili dobrze Macioszek i Świniarski.

W spotkaniu siatkówki żeńskiej byliśmy świadkami powtórzenia historii z występu siatkarzy. Drużyna słupskiego Zrywu przeważała zdecydowanie w trzech krótkich setach: 15:4, 15:5, 45:4. Ten wynik mówi sam za siebie. Przeciwniczki słupczanki — siatkarki drawskiej Sparty, mimo wielkiej ambicji nie mogły poradzić sobie z dużo lepszymi zawodniczkami Zrywu. Dość powiedzieć, że większość punktów dla Zrywu zdobyła Nowicka... silnymi za grywkami...

W sumie widowisko nie było ciekawe, a gra stała na mierzalnym poziomie.

Pojedynek ping-pongistów Sparty Słupsk i Włókniarza Okonek rozstrzygnięli zdecydowanie na swoją korzyść słupczanie, wygrywając w stosunku 9:2. Najlepszym wśród zwycięzców był Bogdanowicz, który nie stracił ani jednego seta i zdobył 3 punkty w grze pojedynczej i 1 w mikście. Dalsze punkty dla Sparty wywalczyli: Kautz i Morawski — po 2 oraz Czerepok — 1. Czerepok zdobył także jeden punkt w mikście (wraz z Bogdanowiczem). Dla pokonanych po jednym punkcie zdobyli Mikołajewski i Płochocki.

Finał turnieju w szachach rozegrany z udziałem Kolejarza Szczecinek i Sparty Złotów zakończył się zwycięstwem kolejarzy 4,5:2,5 pkt. przy

czym dla zwycięzców punkty zdobyli: Strokowski, Maszkowski, Oblamski i Koszewski — po 1 oraz warcabista Gonkowski — 1,5 pkt. Dla pokonanych: Flisikowski i Serocki — po 1 oraz warcabista Paczkowski.

Rozgrywki dla uczczenia 10-lecia wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej zostały zakończone, a ich zwycięzcy otrzymali zdobyte puchary. Uroczystość zakończenia imprez odbyła się w jednej z sal WDK, gdzie otwarto wystawę, obrazującą dorobek sportowców koszalińskich w okresie minionego 10-lecia.

Na marginesie przypomina naszym Czytelnikom, że wystawa jest otwarta codziennie. O tym, co można zobaczyć w stoiskach zreszeń — napiszemy w najbliższym numerze „Głosu“.

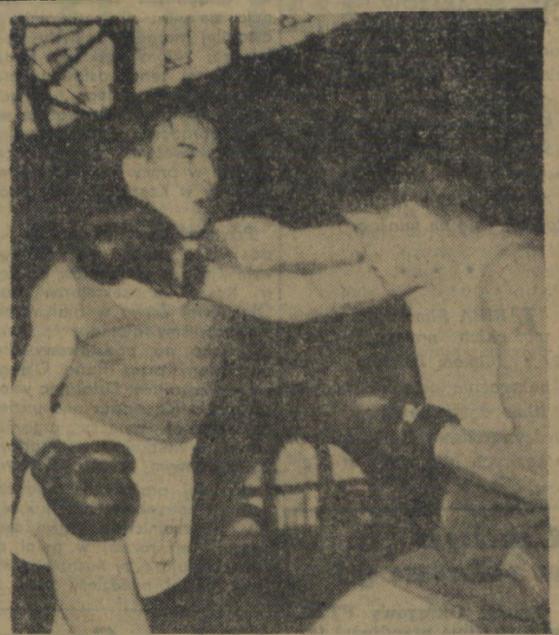
Wystawa sportowa w Białogardzie

W sali wystawowej Powiatowego Domu Kultury w Białogardzie otwarto wystawę mającą na celu zobrazowanie dzieła dziesięcioletniego dorobku ruchu sportowego w tym powiecie.

Oglądając wystawę należy stwierdzić, że organizatorzy włożyli dużo wysiłku w jej graficzne rozwiązanie. Niestety, nie ustrzegli się od popełnienia zasadniczych błędów. Wystawa nie spełnia swego podstawowego zadania — nie obrazuje całego dorobku ruchu sportowego w powiecie białogardzkim. Biorąc w niej udział jedynie trzy najsilniejsze miejscowe zrzeszenia sportowe: Kolejarz, Sparta i Szkolne Koła Sportowe. Nie mających stoisk: Budowlani i Zryw. Dalej. Jeśli ma to być wystawa powiatowa, to przede wszystkim winny być na czołowym miejscu pokazane Ludowe Zespoły Sportowe. Niestety, na wystawie nie ma nawet najmniejszego śladu, że takie zrzeszenie pracuje, rozwija się i ma dość poważne osiągnięcia.

Na wystawie pokazano kilkadziesiąt dyplomów i kilka pucharów zdobytych przez poszczególne zawodników, albo reprezentacje zreszeń oraz dwa zaszyfrowane i zupełnie niejasne wykresy.

Gospodarz wystawy — Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej nie zatroszczył się, by w wystawie brały udział wszystkie zrzeszenia i co najważniejsze, by wystawa poprzez przejrzyście wykonane wykresy graficzne, pokazała cały dziesięcioletni dorobek ruchu sportowego.



Dnia 6. III. 1955 roku w Hali Gwardii w Warszawie odbyło się międzynarodowe spotkanie w boksie Warszawa—Hamburg. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Warszawy w stosunku 14:6. Na zdjęciu: fragment walki Joseph—Niedźwiedzi.

## Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów rozpoczęte

W hali sportowej w Wrzeszczu rozpoczęły się indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów.

W mistrzostwach startuje 65 najlepszych zawodników z całego kraju. Najliczniej obsadzona jest waga lekka — 12 zawodników i waga średnia — 11 zawodników.

W pierwszym dniu zawodów wyłoniono mistrza Polski w wa-

dze koguciej. Został nim Petrak (Warszawa), który w trójboju olimpijskim osiągnął wynik 265 kg (wyciskanie — 85 kg, rwanie — 80 kg, podrzut — 100 kg). Tytuł wicemistrza Polski zdobył Rusinowicz (Warszawa), uzyskując wynik o 5 kg gorszy (82,5 kg, 77,5 kg, 100 kg). Dalsze miejsca zajęli:

- 3) Stepien (Wrocław) — 250 kg,
- 4) Michalik (Stalinogród) — 242,5 kg,
- 5) Woźniak (Łódź) — 225 kg,
- 6) Suchodolski (Bydgoszcz) — 225 kg.

W wadze piórkowej tytuł mistrza Polski zdobył Skowronek (Stalinogród), uzyskując 272,5 kg (wyciskanie 77,5 kg, rwanie 90 kg, podrzut 105 kg). Wicemistrzem został Niedziela (Stalinogród) — 262,5 kg. Dalsze miejsca zajęli:

- 3) Chrupiek (Warszawa) — 260 kg,
- 4) Styczyński (Warszawa) — 257,5 kg,
- 5) Szumlak (Gdańsk) — 252,5 kg,
- 6) Mirzecki (Bydgoszcz) — 247,5 kg.

## Przyjazd łyżwiarzy figurowych CSR i Węgier

We wtorek, 15 bm. przyjadą do Polski najlepsi zawodnicy w jeździe figurowej na lodzie Czechosłowacji i Węgier. Wezmą oni udział w pokazach jazdy figurowej na Torwarze w dn. 16 i 17 bm. oraz w Stalinogrodzie — 19 i 20 bm.

W skład ekipy węgierskiej wchodzi — mistrzowska para Europy rodzeństwo Nagy, para Szoenesi-Vida oraz 13-letnia Zoelner i mistrz Węgier — Szekes. Z Czechosłowaków zobaczymy parę Suchankova — Doleżal, która zwyciężyła ostatnio na zawodach w Moskwie, mistrza CSR — Diryna (5 na mistrzostwach świata) oraz za wodniczkę — Kladubską i Tu movą.



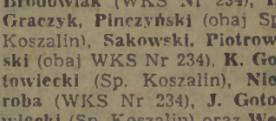
## Pięściarze koszalińscy wyjeżdżają dzisiaj do Krakowa

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych reprezentacja województwa koszalińskiego wyjeżdża do Krakowa na indywidualne mistrzostwa Polski.

W skład ekipy w kolejności wag od najmniejszej do cięższej wchodzi: Zawadzki (Sparta Koszalin), Brodowski (WKS Nr 234), H. Graczyk, Pinczyński (obaj Sp. Koszalin), Sakowski, Piotrowski (obaj WKS Nr 234), K. Gotowiecki (Sp. Koszalin), Nieroba (WKS Nr 234), J. Gotowiecki (Sp. Koszalin) oraz Werner (Sp. Złotów).

Kierownikiem ekipy jest Kuchański, sekundantem Zdrojewski.

Do Krakowa wyjeżdża również arbiter Krzewina, który został zaproszony przez Sekcję Boks GKKF do udziału w sędziowaniu pojedynków



## Ponowne zwycięstwo pięściarzy koszalińskiej Sparty

Rozegrane w Koszalinie w dniu wczorajszym rewanżowe spotkanie pięściarskie pomiędzy KS Piła a Spartą Koszalin zakończyło się ponownym zwycięstwem koszalinińskim. W czasie tego spotkania zawodnik koszalińskiej Sparty Graczyk stoczył swoją setną walkę. Otrzymał on od kierownictwa drużyny skromny upominek.

A oto wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Ciesielski z KS Piła poddał się po pierwszej rundzie walki Zawadzkiemu.

Również walka w wadze koguciej zakończyła się zwycięstwem koszalinińskim już w pierwszej rundzie. Guraczewski z Piły po trzykrotnym zetknięciu się z deskami został poddany Brodowskiemu.

W piórkowej Gałzka (Piła) nie rozstrzygnął walki z Grubertem.

W wadze lekkiej — długoreki Włóknierz Jednogłównie zwyciężył na punkty w walce z Graczykiem (Sparta).

W lekkopółśredniej — Sakowski (Sparta) zwyciężył z powodu poddania się kontuzjowanego przeciwnika (w I rundzie).

W wadze półśredniej pomiędzy Brandem z Piły a Nierobą ze Sparty sędziowie przyznali zwycięstwo Nierobie. Ten werdykt spotkał się z protestem publiczności.

Pszelczyński z Piły (lekkopółśrednia) zwyciężył Piotrowskiego przez

tko. Piotrowskiemu w czasie walki pękła rękawica a ponieważ pod ręką nie było zapasowej, przekroczył czas. Trzeba zaznaczyć, że miał on zdecydowaną przewagę.

W wadze średniej K. Gotowiecki (Sparta) pokonał Jednogłównie na punkty Kulisza.

W półciężkiej sędziowie w trzeciej rundzie przerwał „szamotaninę“ dyskwalifikując J. Gotowieckiego ze Sparty.

W wadze ciężkiej goście zdobyli punkty walkowerem.

Sędziowali: w ringu — Krzewina, na punkty — Klimek, Rosik i Kochański.

## Wyniki konkursu PKOl.

Komisja zorganizowanego przez P. K. Ol. konkursu, który polegał na odgadnięciu wyników 10 spotkań hokejowych mistrzostw świata na rok 1955 zakończyła w dniu 12 bm. sprawdzanie kuponów.

Spośród 77 627 nadesłanych na konkurs kuponów, jedynie dwa wypełnione były bezbłędnie. Kupony z bezbłędnym rozwiązaniem nadesłali: Marian Banaś z Warszawy oraz Zbigniew Welnic z Bydgoszczy, wygrywając po 22 288 złotych 10 groszy.

Z jednym błędem nadesłano 67 kuponów, które premiowano po 463 zł 44 gr.



zławsza w I połowie spotkania wyraźną przewagę — wygrał jej 27:14.

W drużynie zwycięzców podobał się kapitan zespołu Szeffler i Kruszewski. Celnymi strzałami z dystansu wyróżnił się do bywca największej ilości punktów — Szymański (21).

W drużynie Sparty najlepiej wypadł B. Jaworski. Gra była prowadzona w szybkim tempie i ostro, toteż osobiste sypały się jeden za drugim. Na minus koszykarzy obu drużyn trzeba za liczyć fakt, że zaledwie 1/3 osobistych została wykorzystana.

Zawody prowadzili dobrze Macioszek i Świniarski.

W spotkaniu siatkówki żeńskiej byliśmy świadkami powtórzenia historii z występu siatkarzy. Drużyna słupskiego Zrywu przeważała zdecydowanie w trzech krótkich setach: 15:4, 15:5, 45:4. Ten wynik mówi sam za siebie. Przeciwniczki słupczanki — siatkarki drawskiej Sparty, mimo wielkiej ambicji nie mogły poradzić sobie z dużo lepszymi zawodniczkami Zrywu. Dość powiedzieć, że większość punktów dla Zrywu zdobyła Nowicka... silnymi za grywkami...

W sumie widowisko nie było ciekawe, a gra stała na mierzalnym poziomie.

Pojedynek ping-pongistów Sparty Słupsk i Włókniarza Okonek rozstrzygnięli zdecydowanie na swoją korzyść słupczanie, wygrywając w stosunku 9:2. Najlepszym wśród zwycięzców był Bogdanowicz, który nie stracił ani jednego seta i zdobył 3 punkty w grze pojedynczej i 1 w mikście. Dalsze punkty dla Sparty wywalczyli: Kautz i Morawski — po 2 oraz Czerepok — 1. Czerepok zdobył także jeden punkt w mikście (wraz z Bogdanowiczem). Dla pokonanych po jednym punkcie zdobyli Mikołajewski i Płochocki.

Finał turnieju w szachach rozegrany z udziałem Kolejarza Szczecinek i Sparty Złotów zakończył się zwycięstwem kolejarzy 4,5:2,5 pkt. przy



czym dla zwycięzców punkty zdobyli: Strokowski, Maszkowski, Oblamski i Koszewski — po 1 oraz warcabista Gonkowski — 1,5 pkt. Dla pokonanych: Flisikowski i Serocki — po 1 oraz warcabista Paczkowski.

Rozgrywki dla uczczenia 10-lecia wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej zostały zakończone, a ich zwycięzcy otrzymali zdobyte puchary. Uroczystość zakończenia imprez odbyła się w jednej z sal WDK, gdzie otwarto wystawę, obrazującą dorobek sportowców koszalińskich w okresie minionego 10-lecia.

Na marginesie przypomina naszym Czytelnikom, że wystawa jest otwarta codziennie. O tym, co można zobaczyć w stoiskach zreszeń — napiszemy w najbliższym numerze „Głosu“.

Wystawa sportowa w Białogardzie

W sali wystawowej Powiatowego Domu Kultury w Białogardzie otwarto wystawę mającą na celu zobrazowanie dzieła dziesięcioletniego dorobku ruchu sportowego w tym powiecie.

Oglądając wystawę należy stwierdzić, że organizatorzy włożyli dużo wysiłku w jej graficzne rozwiązanie. Niestety, nie ustrzegli się od popełnienia zasadniczych błędów. Wystawa nie spełnia swego podstawowego zadania — nie obrazuje całego dorobku ruchu sportowego w powiecie białogardzkim. Biorąc w niej udział jedynie trzy najsilniejsze miejscowe zrzeszenia sportowe: Kolejarz, Sparta i Szkolne Koła Sportowe. Nie mających stoisk: Budowlani i Zryw. Dalej. Jeśli ma to być wystawa powiatowa, to przede wszystkim winny być na czołowym miejscu pokazane Ludowe Zespoły Sportowe. Niestety, na wystawie nie ma nawet najmniejszego śladu, że takie zrzeszenie pracuje, rozwija się i ma dość poważne osiągnięcia.



Hokejowa drużyna polska na mistrzostwach świata w Niemczech zachodnich zwiedziła zakłady Auto-Union w Düsseldorfie. Na zdjęciu: ekipa hokeistów polskich przed zakładami.

### Karnecik II MISM

W CZASIE trwania II Igrzysk, zatrudnionych będzie około 400 tłumaczy. Będą oni przeszkoleni na specjalnym kursie, którego zadaniem będzie zapoznanie tłumaczy z zagadnieniami sportowymi, organizacją Igrzysk itp.

**35 SPEAKERÓW** będzie in formowało widzów i za wodników na poszczególnych obiektach sportowych o przebiegu zawodów. Speakerzy ci będą podawali informacje w 4-ech językach. Zostaną oni również przeszkoleni na specjalnym kursie, który odbędzie się na wiosnę.

**EKIPA** filmowców radzieckich nawiązała kontakt z „Filmem Polskim” w celu nakręcenia pełnometrażowego filmu dokumentalnego z II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży w Warszawie.

### Uwaga wodniacy!

Zarząd Okręgowy PTTK w Koszalinie przedłużył termin rejestracji żeglarzy i kandydatów mających zamiar uprawiać kwalifikowaną turystykę wodną do dnia 20 bm. Wszyscy żalni interesowani, w określonym terminie powinni nadesłać do Zarządu Okręgu zgłoszenia oraz odpowiednio dokumenty. Blizszych informacji udziela Zarząd Okręgu PTTK (adres: Koszalin, ul. Zwycięstwa 39 II piętro).

### Z problemów sędziowskich

## Arbitrzy współzawodniczyć będą o tytuł najlepszego

Piłkarstwo w naszym województwie rozwija się coraz lepiej. Rośnie liczba drużyn startujących w rozgrywkach klasowych, wzrasta zainteresowanie społeczeństwa tą dyscypliną sportu. Podnosi się, chociaż powoli, poziom naszej czołówki. Dowodem tego może być np. fakt, że już 3 drużyny startują w III lidze. Przy tym wszystkim trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że w stosunku do wkładu, rozwój piłkarstwa koszalińskiego jest jednak nadal zbyt wolny, nadal pozostajemy w tyle za innymi okręgami.

W tym roku SPN WKKF postawiła sobie za zadanie dalsze podniesienie poziomu naszej piłki nożnej. Dużą rolę do spełnienia mają w tym sędziowie. Dobry sędzia to przecież wychowawca, kierownik i doradca młodzieży. Wiadomo, że w ub. sezonie było nas zbyt mało. W dodatku, wielu sędziów wykazywało brak odpowiedniego przygotowania do spełnienia tych wszystkich zadań, jakie nakłada na działacza tytuł sędziego. Dlatego też w okresie zimowym sędziów prowadzili systematyczne szkolenie, co z pewnością uwidoczni się w lepszym prowadzeniu zawodów. Tegoroczny sezon rozpocznijemy w liczbie 70 osób posiadających różne klasy. Nie jest to liczba dostateczna do prowadzenia wszystkich zawodów. Dlatego też k-ła powinni typować swych d-ntaczy na kursy sędziowskie, jakie będą prowadziły powiatowe komitety KF.

Celem zmobilizowania sędziów do podniesienia kwalifikacji, Prezydium Kolegium Sędziów PN WKKF postanowiło wprowadzić współzawodnictwo dla sędziów o tytuł najlepszego w każdej klasie.

Osobną sprawą, również sędziowską, jest stosunek publiczności do arbitrow. Miłośnicy piłkarstwa krytykując sędziów, muszą przede wszystkim podejść krytycznie do swej znajomości przepisów i pamiętać, że sędziemu nie wolno robić ustępstw na rzecz drużyny miejscowej.

Mniej więc okrzyków pod adresem sędziów, a więcej znajomości

### Z Okręgowego Zjazdu ZS Zryw w Koszalinie

## Pomoc znajdziemy w aktywie ...

...Istotnym warunkiem osiągnięcia większego rozmachu i operatywności w pracy Rady Okręgowej zrzeszenia, jest wciągnięcie do pracy aktywu nauczycielskiego i młodzieżowego. Do niedawna jeszcze Rada Okręgowa ZS Zryw w Białymstoku pracowała sama, liczyła tylko na własne siły. Odbiło się to rzecz jasna na osiągniętych wynikach. Sytuacja zmieniła się radykalnie po ostatniej naradzie aktywu sportowego, która wytknęła Radzie Okręgowej, ten podstawowy błąd i wskazała drogę jego usunięcia. Prysłuchiwałem się uważnie ważnym obradom. Z tego dyskusji wyniosłem, że niedociągnięcia w pracy Rady Okręgowej ZS Zryw w Koszalinie były podobne.

Przytoczyliśmy na wstępie wypowiedź obecnego na I Okręgowym Zjeździe Delegatów ZS Zryw w Koszalinie sekretarza Rady Okręgowej Zrywu w Białymstoku. Przytoczyliśmy dlatego, że wskazuje ona na podstawowy błąd popełniony przez Radę Okręgową w Koszalinie. Działając z osamotnieniem nie mogła ona udzielić dostatecznej pomocy organizacyjnej i wyszkoleniowo-sportowej 25 terenowym kolejom sportowym.

W swej pracy nie nadążała ona za potrzebami rozwijającego się w szkolnictwie zawodowym sportu. Ten rozwój w pełni odzwierciedlają cyfry ilustrujące masowy udział młodzieży szkół za-

wodowych w zdobywaniu norm SPO, w kolarskich rajdach pokonaniu, w wieloboju sportowym czy też wyniki osiągane przez lekkoatletów Koszaliczów, Arciszów, Gwiazdowskiego i innych, przez drużyny siatkarek z Technikum Finansowego w Słupsku i koszykarzy z Technikum Mechanicznego w Białogardzie. Sukcesy Zrywu byłyby znacznie większe, gdyby Rada Okręgowa trafiła do wszystkich kół z konkretną pomocą, a nie z wypisanymi na papierze instrukcjami, do których w wielu wypadkach ograniczała się, nie mając kontaktów z aktywem sportowym.

Recepta na rozwiązanie tej bolączki jest prosta. Do współpracy należy włączyć nauczycieli wychowania fizycznego i aktyw młodzieżowy. Już nieraz dali oni dowody wielkiej ofiarności w pracy i z pewnością nie zawiodą pracując w sekcjach sportowych Rady Okręgowej.

Wróćmy do dyskusji. Delegaci z kół sportowych Zryw przy Technikum Finansowym w Słupsku, Technikum Handlowym w Szczecinku, Szkole Mechanizatorów Rolnictwa i wielu innych, skarżyli się na brak sprzętu. Trzeba stwierdzić, że wiele w tych wypadkach było słuszności, ale i wiele białolenia. Rada Okręgowa nie jest w stanie - przynajmniej w obecnym okresie - zapobiec wszystkim kolejom w niezbędny sprzęt. Trzeba wykozać wie-

cej inicjatywy w zdobywaniu sprzętu własnym przemysłem. Jak to należało zrobić pokazali członkowie Zrywu kolobrzezkiego. Zorganizowali oni zbiórkę złomu, z której dochód przeznaczali na zakupienie sprzętu sportowego. Również dyrekcje szkół posiadają pewne fundusze na ten cel. Trzeba je wykorzystywać.

Niczym jednak nie można wytknąć faktu, że zawodnicy Zrywu Białogard, przystępując do turnieju o wejście do II ligi koszykówki nie mieli własnej piłki. Grali piłką pożyczoną w Świdwinie. Sekcje wyczynowa zrzeszenia, powinny być zaopatrzone w niezbędniejszy sprzęt i zadbać o to powinna Rada Okręgowa.

Na konto niedociągnięć w jej pracy należy wpisać również brak współpracy poszczególnych kół Zrywu z organizacjami masowymi. W tym względzie jedynie koleja przy Zasadniczej Szkole Metalowej w Złotowie jest wyjątkiem. Współpraca koleja z orniaciami zetemowska i Lina Przyaciół Zolnierza dała pożądane rezultaty. Wspólnie zorganizowano rajd kolarski, kursy strzeleckie i lotnicze.

Współpracy tej nie można ograniczać tylko do kontaktów sportowych, ale trzeba rozciągnąć ją również na wielką dziedzinę pracy wychowawczej z młodzieżą.

Rada Okręgowa, nie kłępiąc rozwoju różnych dyscyplin sportowych, główny nacisk położyła na rozwój lekkoatletyki, siatkówki i koszykówki. Jest to decyzja słuszna, tak z punktu widzenia warunków treningowych jakim dysponuje Zryw, jak i ze względu na charakter zrzeszenia. Jednakże szereg szkół ma naturalne warunki do uprawiania takich dyscyplin sportowych, które na terenie naszego województwa są słabo rozwinięte. Poprzymy to twierdzenie przykładem. Szkoła Rybactwa Morskiego w Darłowie ma naturalne warunki do uprawiania żeglarstwa. Członkowie koleja Zryw przy Technikum Leśnym w Warcinie mogliby stworzyć silną sekcję strzelecką.

Niesposób tu omówić wszystkich problemów, które poruszali w dyskusji uczestnicy I Okręgowego Zjazdu Delegatów ZS Zryw.

Na zakończenie podkreślić należy, że uczestnicy zjazdu dobrze przygotowali się do dyskusji. W toku dyskusji wysunięto szereg konkretnych wytycznych do dalszej pracy. Wyrażamy nadzieję, że wybrane na zjeździe nowe władze zrzeszenia, wcielą je umiejętnie w życie.

## Nasi korespondenci piszą:

**M**ŁODZIEŻ naszej wsi należała niegdyś do koleja sportowego. Piszę „należała”, gdyż obecnie koleja już nie istnieje. Zostało rozwiązane, ponieważ młodzież nie miała miejsca na uprawianie sportu. Chłopcy grali w siatkówkę na drodze prowadzącej przez wieś. Trzeba było wciąż uważać na przejeżdżające samochody i traktory, a i ludzie mieszkający przy drodze niechętnym okiem patrzyli na wyczyn siatkarzy, bojąc się o szyby w swych domach.

Młodzież nie ma się gdzie podziwiać, mimo że w Drzewie jest plac sportowy. Paradoksalne, prawda? A jednak tak jest. Plac dla sportowców został wytyczony podczas regulacji gruntów i mieszkończy wsi wiedzą, gdzie on się znajduje. Dlaczego młodzież z niego nie korzysta? Otóż z tej prostej przyczyny, że plac o powierzchni 1 ha, wzięli w posiadanie byli soltys i podsoltys - Biwoński i Solarski. Każdy z nich zajął po 0,5 ha i uprawia jak własne. Młodzież słaba zażalenia do aminy, do powiatu - wszystko bezskutecznie.

Proszę o interwencję, zanim rozpocznie się arki i siewy. Młodzież powinna przecież otrzymać należny jej plac.

(Nazwisko znane redakcji)

**K**OLEJA sportowa Kolejarz w Szczecinku ma niewielu członków. Spośród załogi węzła

sportem interesują się jedynie pracownicy parowozowni. Oni placą składki, oni organizują imprezy. A gdzie pracownicy służby ruchu, drogowej, elektrotechnicznej, poczty, czy rejonu dróg publicznych?

Rada koleja nie potrafiła dotąd zachęcić pracowników tych służb do udziału w życiu sportowym. A szkoda. Kolejarz w Szczecinku ma wielkie możliwości, a mając więcej aktywnych członków mógłby je lepiej wykorzystać.

TK

Szczecinek

**D**LA uczczenia 10-lecia wyzwolenia ziemi drawskiej, PKKF w Drawsku zorganizował turniej tenisa stołowego o indywidualne mistrzostwo powiatu na rok bieżący. Na starcie stanęło 21 zawodników, którzy przeprowadzili eliminacje w dwóch grupach. Ostatecznie do finału weszło 4 zawodników z eliminacji oraz 2 posiadających II klasę sportową.

Rozgrywki finałowe stały na dobrym poziomie i były wyrównane. Tytuł mistrzowski zdobył M. Kujko ze Złocińskiego Włókniarza, powtarzając zeszłoroczny sukces. Drugim był Szotochin (Sparta Złocińiec), 3) Szerba (Sparta Drawsko).

Na uwagę zasługuje sprawna organizacja zawodów, która obsłużyła ponad 100 widzów.

J. Dominiak

## Terminarz rozgrywek klasy B Grupa „południe“

- 20. III. Wł. Złocińiec - LZS Zóitnica Sp. Szczecinek Ib - Sp. Złocińiec LZS Barwice - Sp. Krajenka LZS Czaplinek - LZS Szczecinek LZS Kępcie - Sp. Bytów Gw. Wałcz - Wł. Okonek Sp. Miastko pauzuje
- 27. III. LZS Kępcie - Gw. Wałcz LZS Czaplinek - Sp. Bytów Sp. Krajenka - LZS Szczecinek Sp. Złocińiec - LZS Barwice LZS Zóitnica - Sp. Szczecinek Ib Sp. Miastko - Wł. Złocińiec Wł. Okonek pauzuje
- 3. IV. Sp. Szczecinek Ib - Sp. Miastko LZS Barwice - LZS Zóitnica LZS Szczecinek - Sp. Złocińiec Sp. Krajenka - Sp. Bytów Gw. Wałcz - LZS Czaplinek Wł. Okonek - LZS Kępcie Wł. Złocińiec pauzuje
- 17. IV. LZS Czaplinek - Wł. Okonek Sp. Krajenka - Gw. Wałcz

Sp. Złocińiec - Sp. Bytów LZS Zóitnica - LZS Szczecinek Sp. Miastko - LZS Barwice Wł. Złocińiec - Sp. Sianów LZS Kępcie pauzuje

24. IV. LZS Barwice - Wł. Złocińiec LZS Szczecinek - Sp. Miastko Sp. Bytów - LZS Zóitnica Wł. Okonek - Sp. Krajenka Gw. Wałcz - Sp. Złocińiec LZS Kępcie - LZS Czaplinek Sp. Szczecinek pauzuje

8. V. Sp. Krajenka - LZS Kępcie Sp. Złocińiec - Wł. Okonek LZS Zóitnica - Gw. Wałcz Sp. Miastko - Sp. Bytów Wł. Złocińiec - LZS Szczecinek Sp. Szczecinek Ib - LZS Barwice LZS Czaplinek pauzuje

15. V. LZS Szczecinek - Sp. Szczecinek Ib Sp. Bytów - Wł. Złocińiec Gw. Wałcz - Sp. Miastko Wł. Okonek - LZS Zóitnica LZS Kępcie - Sp. Złocińiec LZS Czaplinek - Sp. Krajenka LZS Barwice pauzuje

22. V. Sp. Złocińiec - LZS Czaplinek LZS Zóitnica - LZS Kępcie Sp. Miastko - Wł. Okonek Wł. Złocińiec - Gw. Wałcz Sp. Szczecinek Ib - Sp. Bytów LZS Barwice - LZS Szczecinek Sp. Krajenka pauzuje

29. V. Sp. Bytów - LZS Barwice Gw. Wałcz - Sp. Szczecinek Ib Wł. Okonek - Wł. Złocińiec LZS Kępcie - Sp. Miastko LZS Czaplinek - LZS Zóitnica Sp. Krajenka - Sp. Złocińiec LZS Szczecinek pauzuje

5. VI. LZS Zóitnica - Sp. Krajenka Sp. Miastko - LZS Czaplinek Wł. Złocińiec - LZS Kępcie Sp. Szczecinek Ib - Wł. Okonek LZS Barwice - Gw. Wałcz LZS Szczecinek - Sp. Bytów Sp. Złocińiec pauzuje

12. VI. Gw. Wałcz - LZS Szczecinek Wł. Okonek - LZS Barwice LZS Kępcie - Sp. Szczecinek Ib LZS Czaplinek - Wł. Złocińiec Sp. Krajenka - Sp. Miastko Sp. Złocińiec - LZS Zóitnica Sp. Bytów pauzuje

19. VI. Sp. Miastko - Sp. Złocińiec Wł. Złocińiec - Sp. Krajenka Sp. Szczecinek Ib - LZS Czaplinek LZS Barwice - LZS Kępcie LZS Szczecinek - Wł. Okonek Sp. Bytów - Gw. Wałcz LZS Zóitnica pauzuje

26. VI. Wł. Okonek - Sp. Bytów LZS Kępcie - LZS Szczecinek LZS Czaplinek - LZS Barwice Sp. Krajenka - Sp. Szczecinek Ib Sp. Złocińiec - Wł. Złocińiec LZS Zóitnica - Sp. Miastko Gwardia Wałcz pauzuje

## LPZ w Szczecinku pracuje coraz lepiej

Do jesieni ub. roku Zarząd Powiatowy LPZ w Szczecinku nie cieszył się dobrą opinią. Brak planu pracy oraz zmieniający się często sekretarze - to istotne powody, dla których LPZ w Szczecinku nie wypełniała powierzonych jej organizacyjnych zadań. W końcu ub. r. stanowił sko sekretarza objął tow. War-

siński, który z miejsca zabrał się do pracy. Przede wszystkim dobrał on sobie odpowiednich pracowników etatowych, a potem przystąpił do reorganizacji kół. Już teraz wyniki są widoczne. Na terenie całego powiatu mamy już około 20 czynnych kół LPZ, przeprowadzono kursy strzeleckie w Okonku, Krosinie, Barwicach, Białowasie, No sibałach itp. W Okonku rozpoczęto ponadto kurs inotowory II stopnia. Podobny kurs został zorganizowany także w Szczecinku. W mieście tym, LPZ prowadzi kursy z dziedziny lotniczej, morskiej, łączności itp.

Smiało można powiedzieć, że ZP LPZ w Szczecinku pracuje coraz lepiej.

K.

**J**AK ten czas szybko leci. Wydaje się, że bolą nas jeszcze ręce od braw, którymi nagradzaliśmy piękne walki pięściarzy w hali stołecznej Gwardii na mistrzostwach Europy w 1953 roku. Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem olbrzymiego entuzjazmu jakiego ogarnął widzów, gdy w ostatnim dniu turnieju Polacy zdobyli 5 tytułów mistrzowskich, a już tylko tydzień nie dzielił nas od następnego mistrzostwa „starego kontynentu”, jakie w dniach 27 maja - 4 czerwca odbędą się w zachodnim Berlinie. Czekamy tam ciężkie zadanie obrony tytułów indywidualnych i zespołowego, dającego nam prawo do zaszczytnej nazwy najlepszych w Europie.

Mistrzostwa tegoroczne - mówią wiceprezidentką Międzynarodowej Federacji Boksu (AIBA) ob. Lisowski - zapowiadają się lepiej niż poprzednie. We wszystkich państwach europejskich i w Egipcie, który decyzyjny został do tych mistrzostw, od wielu tygodni prowadzone są już intensywne przygotowania. O wzmożonym ruchu w świecie bokserskim świadczą również wyniki ostatnich spotkań międzypaństwowych, w których Niemcy zachodnie przegrały z Finlandią 8:12 i zremisowały ze Szwecją 10:10, Węgry pokonały Austrię 18:2, Anglia wygrała z Irlandią 12:8, a NRD zwyciężyła Finlandię 14:6.

Organizatorzy mistrzostw mają już mocno posunięte prace przygotowawcze. Przebudowana widownia pomieści 10 tys. widzów. O zainteresowaniu imprezą świadczą także, że już obecnie zostały wykupione, względnie zamówione bilety na wszystkie dni turnieju - kontynuuje wiceprezes AIBA Lisowski. Mistrzostwa będą transmitowane przez stacje telewizyjne. Ustalono już również skład komisji sędziowskiej. Z ramienia Polski - Julian Neuding będzie prowadził

walki na ringu i punktował, natomiast ja wchodził w skład jury d'appeal. Z ciekawostek technicznych nadmienić można o wprowadzeniu po raz pierwszy pod matę podkładki kauczkowej. Aby odpowiednio przygotować naszych zawodników, sprowadzamy również taką podkładkę.

## Nim zabrzmi gong w Berlinie Wielka próba bokserów pod Wawelem

Czy zdołamy ponowić sukces warszawski?

Na to pytanie odpowie nam Felix Stamm, który z ramienia Sekcji Boks GKKF odpowiedzialny jest za przygotowanie naszych pięściarzy.

„Tata” Stamm, trener, którego zazdroścą nam na całym świecie, jest tym razem wyjątkowo powściągliwy w swej wypowiedzi.

Nie chcę przesądzać faktów, ani bawić się Pytlę - mówi. - Myślimy zrobili duży postęp, ale i inni nie próżnowali. Sądzę jednak, że chłopcy nie zawiodą, a generalnym przeglądem ich formy będą mistrzostwa Polski, które już wkrótce, bo w dniach 16 - 20 marca odbędą się w Krakowie.

Pisząc o tegorocznych mistrzostwach Polski nasuwa się mimo woli analogia z sytuacją sprzed dwóch lat. Owcześnie rozgrywane mistrzostwa Polski w Poznaniu były również jednym z ostatnich egzaminów naszej czołówki przed walką o tytuły najlepszych w Europie. Walki w Poznaniu, jak każde prawie mistrzostwa Polski, ujawniły nieznaną dotąd szerszej opinii talenty, jak Piotrowskiego, Czajęckiego i innych.

ZB. OLESIUK